Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, sobota 27 lutego 1937 r. Nr. 58

Nawet najbardziej krańcowi malkontenci nie mogli dopatrzeć się braków

Opinie kół gospodarczych o deklaracji płk. A. Koca

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — s. b.) W naszym wewnętrznym życiu politycznym wiele spraw zeszło na plan dalszy, gdyż zainteresowanie całego społeczeństwa skierowane jest obecnie na prace, jakie trwają bez przerwy nad organizacją obozu politycznego w myśl deklaracji płk. Adama Koca. Stowarzyszenia, organizacje i grupy polityczne prowadzą obecnie żywe debaty już nie nad całokształtem deklaracji, lecz nad jej poszczególnymi ustępami, w zależności od tego, jakie zagadnienia daną organizację w pierwszym rzędzie interesują.

Rozważania na ten temat prowadzone są zarówno przez organizacje, które już zgłosiły akces do nowego obozu, jak również i przez te, które akces ten zamierzają złożyć. Deklaracja płk. Koca w swoim ogólnym brzmieniu jest już szerokiemu ogółowi bardzo dobrze znana, gdyż została ona wszechstronnie określona przez całą prasę polską bez względu na jej zabarwienie polityczne.

Nawet najbardziej krańcowi malkontenci nie mogli się dopatrzyć braków i usterek w deklaracji i musieli oddać słuszność, że obejmuje ona całokształt zagadnień najbardziej żywotnych dla naszego organizmu państwowego.

Jak się dowiadujemy, cały szereg organizacyj gospodarczych rozważa obecnie te ustępy, które dotyczą struktury gospodarczej Polski. Wiele spośród organizacyj gospodarczych po wyczerpujących debatach nad deklaracją płk. Adama Koca, wydało o niej najpochlebniejsze opinie, stwierdzając, że zawarte w tej deklaracji wytyczne w należytym stopniu uwzględniają całokształt spraw gospodarczych Polski.

W kołach politycznych stolicy powszechna uwaga w obecnej chwili skierowana jest na Lwów, gdzie prace nad organizacją oddziału Obozu posunęły się tak daleko, że został już ukonstytuowany zarząd, komitet itd. Koła polityczne twierdzą, że prace te były już uprzednio przygotowane.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — s. b.) Fakt przyjęcia płk. Adama Koca przez p. Prezydenta R. P. a następnie przez Marszałka Śmigłego-Rydza, komentowany jest tu w ten sposób, iż cała działalność płk. Koca w związku z ogłoszeniem nowego obozu została ściśle uzgodniona z najwyższymi »dostojnikami w państwie. Zgodnie to podkreśla cała prasa stołeczna.

Olbrzymie wrażenie po deklaracji K. A. P.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — s. b.). Wielkie poruszenie w świecie politycznym wywołało oświadczenie polskiego Episkopatu, opublikowane za pośrednictwem Katolickiej Agencji Prasowej.

Nawet prasa opozycyjna stwierdza, że wśród wszystkich akcesów na plan pierwszy wysuwa się oświadczenie KAP, która jest odzwierciedleniem opinii polskiego Episkopatu. Należy stwierdzić, iż oświadczenie KAP dla opozycyjnych grup politycznych było wielką niespodzianką i wywołało prawdziwą konsternację w ich szeregach. Pragnąc osłabić to wrażenie, prasa opozycyjna usiluje w różnoraki sposób tłumaczyć powody, którymi kierował się Episkopat polski. Te docierania i rozważania tekstu oświadczenia KAP, nie zmienią absolutnie stanu rzeczy.

Treść oświadczenia jest dla wszystkich jasna i przejrzysta, wobec czego, komentarzy nie wymaga. Czytamy w oświadczeniu, iż Kościół katolicki zawsze weźmie udział w każdej akcji, która zmierza do konsolidacji Narodu, a zwłaszcza, jeśli konsolidacja ta oparta jest na podstawach religijnych, które to podstawy zostały jasno i zrozumiale uwypuklone w deklaracji płk. Koca.

Dziś nadeszła tu wiadomość z Watykanu, że oświadczenie Episkopatu polskiego, złożone za pośrednictwem KAP, w prasie watykańskiej spotkało się z najprzychylniejszym przyjęciem.

Zbiorowe akcesy organizacyj do Obozu płk. A. Koca

Warszawa. 26. 2. (Tel. wł. — s. b.). Z poszczególnych miast kraju napływają wiadomości o zbiorowych akcesach organizacyj społecznych do Obozu płk. Koca:

W Żywcu odbyło się uroczyste posiedzenie z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych z terenu m. Żywca, na którym powzięto zbiorową rezolucję, wyrażającą gotowość czynnej pracy w związku z wydaną deklaracją ideowo-polityczną pułk. Koca.

W Tarnopolu w sali Rady miejskiej odbyło się zebranie obywatelskie, w którym wzięło udział ok. 150 osób z inteligencji, sfer mieszczańskich i kupieckich oraz duchowieństwa rzym. katolickiego. Zebranie zagaił prezydent miasta poseł Widacki, który zapoznał zgromadzonych z wytycznymi programu pułk. Koca. Zebrani uchwalili rezolucję, w której witają powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego wszystkich Polaków w imię hasła Obrony Ojczyzny, zgłosili gotowość współpracy z całym oddaniem nad realizacją szczytnych haseł programu pułk. Koca.

W Borszczowie (wojew. tarnopolskie) odbyło się wspólne zebranie 13 najważniejszych polskich organizacyj społecznych, na którym wyrażono powszechną radość z powodu powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego i zadeklarowano bez zastrzeżeń pełną solidarność z ideologją nowego Obozu, w którym społeczeństwo polskie znajduje drogę do konsolidacji i wielkości. Szereg organizacyj zgłosił pisemnie lub telegraficznie akces do nowego Obozu. Wysłano też cały szereg zgłoszeń indywidualnych.

Z woj. lubelskiego: Rodzina Urzędnicza — Koło Zamość, Zarząd miejski — Krasnystaw na mocy uchwały Rady miejskiej zgłaszają swój akces.

Z woj. lwowskiego Stow. Uczestników Ruchu Niepodległ. „Zarzewie" — Przemyśl, Związek Rezerwistów — pow. Drohobycz.

Z woj. stanisławowskiego: Związek Rezerwistów — Koło Mikołajów i P. W. — powiat Nadwórna, Towarzystwo Popierania Budowy Publ. Szkół powszechnych w Łopatynie, Kółko Rolnicze wioski Żurawków — pow. Żydaczów.

Z Warszawy i woj. warszawskiego: Społeczne Zrzeszenie Inżynierów R. P. Zarząd Główny — Warszawa w myśl deklaracji ideowo-politycznej pułk. Adama Koca i zgodnie z apelem do zorganizowania grup społecznych, wzywającym do zespolenia twórczych sił w Narodzie, w celu podjęcia realnej pracy nad podniesieniem gospodarczym i obronnym kraju, zgłasza swą gotowość do czynnej współpracy.

Związek Podhalan — Ognisko Warszawa, Związek Oficerów Rezerwy — Koło w Rudkach, Zrzeszenie Urzędników Zakładów Żyrardowskich — Żyrardów, Związek Peowiaków — Koło powiatu Kujawsko - Mazowieckiego, Związek Oficerów Rezerwy — Aleksandrów Kujawski. Z woj. poznańskiego: Związek Oficerów w stanie spoczynku — Koło Bydgoszcz. Z wojew. śląskiego — Związek Byłych Ochotników Armii polskiej — Oddział Cieszyn. Z wojew. łódzkiego: w Łęczycy akces do Obozu płk. Adama Koca zgłosiły następujące organizacje: Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, oddział L. M. i K., Koło Polskiego Czerwonego Krzyża i L. O. P. P., Związek Szlachty Zagrodowej — Zarząd powiatowy miasta Turka, harcerze — Koło Łęczyca, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej — Koło Łęczyca, Związek Legionistek Polskich — oddział Łódź, Związek Rezerwistów Pow. Koło. Z woj. kieleckiego — pracownicy umysłowi kopalni „Juliusz" Zagłębie Dąbrowskie, Związek Legionistów Polskich Częstochowa, Rodzina Wojskowa — Koło Pińczów, Związek Podficerów Rezerwy — Koło Radom, Związek Rezerwistw — Koło Kamieczyk. Z wojew, krakowskiego: **robotnicy i pracownicy umysłowi**

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Jutrzejszy numer »Krytyki i Życia«

Nr. 9-ty naszego dodatku niedzielnego „Krytyka i Życie" przyniesie na wstępie artykuł pt. „Oblicze kulturalne nowego Obozu". Poza tym Zygmunta Vogla „Teatr w walizce", Jadwigi Janiszewskiej-Niementowskiej „O zapomnianej książce i o jej autorze" oraz przekład z tureckiego „Dziwna sprawa Jusufa". Na

KOLUMNIE RYBAŁTÓW

wiersze Stanisława Rogowskiego („Anioł niesie wodę"), Mirosława Żuławskiego („Wiersz o przemienieniu Pańskim", Aleksandra Baumgardtena „Tropiki") oraz szkic Macieja Freudmana „Co to znaczy: barbarzyńcy?"

Białe flagi nad domami Madrytu

Krwawo odparte ataki wojsk czerwonych

Naval Carnero. 26. 2. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że na szeregu domów w Madrycie wywieszono wczoraj białe flagi. **Wojska powstańcze obawiając się zasadzki, w stosunku do tych domów, nie zmieniły swego postępowania.**

Salamanka. 26. 2. (PAT). Główna kwatera powstańcza ogłasza następujący komunikat:

Na odcinku Carabanchel Bajo na froncie madryckim, wojska rządowe wszczęły gwałtowny atak, który został odparty ze znacznymi stratami. Nieprzyjaciel wycofał się, pozostawiając na polu bitwy 260 zabitych.

Naval Carnero. 26. 2. (PAT). Korespondent Havasa twierdzi, iż podczas onegdajszego natarcia wojsk rządowych na froncie madryckim były zaangażowane w walce bardzo poważne siły. Straty po stronie wojsk rządowych wyniosły przeszło 2.000 zabitych i rannych. Głównym celem ataków była dzielnica Uniwersytecka, którą bombardowano przeszło 5 godzin. W ataku brały również udział samoloty rządowe. Poza 30 tankami **podążała brygada międzynarodowa i kilka innych oddziałów, przewyższających ogółem liczbę 8.000 żołnierzy. Po walce, która trwała przeszło 2 godziny, atak wojsk rządowych został odparty. Nie powiodły się również ataki wojsk rządowych na Park Zachodni, Carabanchel, Las Rosas i Villa Nuevo del Perdillo.**

———

ŚMIERĆ ROBOTNIKA POD ZWAŁAMI ŚNIEGU

Stryj, 26. 2. (Tel. wł.) W Kamionce obok Skolego zatrudniona była grupa robotników drzewnych. Z powodu raptownej i silnej odwilży jeden z robotników, zatrudniony pod szkarpą, został zasypany lawiną śnieżną. Mimo natychmiastowej pomocy spod wałów śniegu wydobyto martwe zwłoki ze złamanym kręgosłupem. Komisja sądowo-lekarska w osobach dr. Zakrzewskiego, nacz. sądu, i dr. Witkina przeprowadziła sekcję zwłok. Przeprowadzone dochodzenia wykażą, kto ponosi winę śmierci robotnika.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

słowi Państwowych Zakładów Umundurowania — Kraków, Towarzystwo chrześcijańskich mieszczan „Ojczyzna" w Mielcu.

Następujące organizacje miasta Muszyny zgłosiły swój akces do obozu płk. Adama Koca: Oddział Zw. Strzeleckiego, Koło Zw. Rezerwistów, K. P. W., Zw. Pracy Obyw. Kobiet, Cech zbiorowy rzemieślników, Kasa Stefczyka, Stow. Młodzieży Katolickiej, Czytelnia im. Tadeusza Kościuszki, Tow. Szkoły Ludowej, Stow. LOPP, Miejski Komitet PW i WF, Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej, Stow. PCK.

Z woj. wileńskiego: Okręg Związku Peowiaków — Wilno, Związek Rezerwistów — koło Szarkowszczyzna, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet — oddział Mikulińce, Federacja PZOO — powiat Brasław.

Z woj. białostockiego: Kolejowe P. W. ognisko Sokółka, Związek Zawodowy Pracowników Miejskich m. Suwałk.

AKCESY PISM

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — s. b.) W dalszym ciągu następujące pisma zgłosiły się do dyspozycji obozu pułk. Koca: „Echo", „Echo Polskie" i „Kurier Łódzki" z Łodzi, oraz „Nowy Kurier" z Poznania.

Amb. Lipski u prem. Składkowskiego

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. s. b.) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora R. P. w Berlinie p. Lipskiego.

Sytuacja w Sejmie

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — s. b.) Według wiadomości, krążących na terenie Sejmu, grupa regionalna krakowska posłów i senatorów, klub dyskusyjny i szereg innych grup regionalnych, postanowiły zaprosić na swe posiedzenie płk. Adama Koca, któryby zreferował bliżej swój punkt widzenia a właściwie ogłoszonego programu na cały szereg żywotnych zagadnień. Tym też należy tłumaczyć sobie fakt, iż w czasie dyskusji w Sejmie nad budżetem po słowie nie poruszyli faktu ogłoszenia deklaracji, ani też jej treści.

———

Marszałek Śmigły-Rydz dziękuje Łańcutowi za nadanie obywatelstwa honorowego

Łańcut, 26. 2. (Tel. wł.) Na ręce burmistrza miasta Łańcuta p. Czarneckiego nadszedł list od Marszałka Śmigłego-Rydza, którego odpis podajemy do wiadomości naszych czytelników.

„Warszawa, dnia 16 lutego 1937 r. — Na ręce Pana Burmistrza przesyłam serdeczne podziękowanie Radzie Miejskiej m. Łańcuta za nadanie mi obywatelstwa honorowego. Tym goręcej dziękuję, że do tej osobistej przyjemności dołączyła się druga, głęboko obywatelska i piękna uchwała, dotycząca ufundowania stypendium, przeznaczonego dla dzielnego syna m. Łańcuta. — mp. Śmigły-Rydz."

Przy tej sposobności przypominamy, że dnia 11 listopada ub. r. odbyło się w dużej sali T-wa Kasynowego uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz licznej publiczności, na którym uchwalono nadać Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi godność obywatela honorowego m. Łańcuta. Na tym samym posiedzeniu uchwalono dla upamiętnienia tej historycznej chwili ufundować wieczne stypendium dla ucznia celującego zarówno w nauce, jak i w wychowaniu fizycznym i wojskowym.

———

„Dyplomatyka i łowy"...

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — s. b.) W sobotę i niedzielę odbędzie się w Puszczy Białowieskiej pierwszy turnus reprezentacyjnego polowania, w którym bierze udział p. Prezydent R. P. oraz cały szereg dygnitarzy cywilnych i wojskowych. Spośród dyplomacji bierze udział w polowaniu ambasador amerykański Cudahy, ambasador francuski Noel, poseł rumuński w Warszawie Zanfirescu oraz jako gość p. Prezydenta prezydent Senatu gdańskiego, Artur Greiser, który przybył wczoraj o godz. 11 do Warszawy i udał się zaraz do Białowieży. Udział osób w drugim polowaniu będzie znacznie większy. Jak się dowiadujemy, w polowaniach w Białowieży w dniach 1 i 2-go marca br. weźmie udział syn regenta Węgier, Stefan Horthy.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — s. b.) Prezydent Senatu gdańskiego Greiser, który, jak wiadomo, bawi obecnie na polowaniu reprezentacyjnym w Puszczy Białowieskiej, wręczył dziś p. Prezydentowi R. P. w upominku kasetkę, wykonaną z bursztynu, znalezionego w okolicy Gdańska.

Pracownicy bankowi grożą strajkiem

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — s. b.) Dziś wieczorem odbędzie się pierwsza konferencja porozumiewawcza, w której wezmą udział delegaci Związku Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. oraz delegaci Związku Banków w Polsce celem zlikwidowania trwającego już od kilku tygodni zatargu w bankach o zawarcie umowy zbiorowej. — Z ramienia Związku Banków w konferencji wezmą udział delegaci z dyr. Skoniecznym na czele. Gdyby konferencja ta nie dała rezultatu, to pracownicy bankowi rozpoczną niezwłocznie strajk okupacyjny.

SKAZANIE OSZCZERCZEGO DONOSICIELA

Rzeszów, 26. 2. (Tel. wł.) Antoni Such, szewc z Błażowej, skazany został przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie na pół roku bezwzględnego więzienia za napisanie oszczerczych doniesień na komendanta i 4 posterunkowych posterunku P. P. w Błażowej, którym zarzucał interwencję w Starostwie celem nieprzyznania mu karty na broń, oraz o bezczynność służbową. Doniesienia swe skierował Such do Woj. Komendy P. P. we Lwowie i Komendy Pow. P. P. w Rzeszowie.

ZE SPORTU

Polska na 8-mym miejscu

Londyn, 26. 2. Późną nocą z czwartku na piątek zakończył się mecz hokejowy Polska—Czechosłowacja. Po równorzędnej grze spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji 1:0. Zwycięską bramkę Czesi strzelili w ostatniej tercji na krótko przed końcem meczu.

Wobec odmowy Polaków rozegrania dwóch dodatkowych spotkań z Węgrami i Francją, drużynom tych państw przyznano zwycięstwo walkowerem. Wskutek tego Polska sklasyfikowała się ostatecznie w hokejowych mistrzostwach świata na 8-ym miejscu, a w mistrzostwach europejskich na 7-mym.

———

Stan pogody dla narciarzy

Sławsko: temperatura —7 st., zachmurzenie całkowite, wiatr północny, słaby, 67 cm śniegu starego, 5 cm świeżego puchu, warunki bardzo dobre.

Worochta: temperatura —10 st., pogoda, cisza, 50 cm starego śniegu, 5 cm puchu świeżego, warunki bardzo dobre.

Zaroślak: temperatura —14 st., pogoda, cisza, 268 cm śniegu, warunki bardzo dobre.

Sianki: temperatura —11 st., zachmurzenie częściowe, 95 cm starego śniegu, 5 cm świeżego puchu, warunki bardzo dobre.

Łupków: temperatura —12 st., pogoda, cisza, 50 cm starego śniegu plus 7 cm świeżego, warunki bardzo dobre.

Ławoczne: temperatura 7 st., zachmurzenie całkowite, wiatry północno-zachodnie, 85 cm starego śniegu plus 5 cm świeżego puchu, warunki bardzo dobre.

Lwowscy naśladowcy zbrodniarza Matuszki

Sprawcy zamachu na express pod Zimną Wodą przed sądem

Wczoraj, w drugim dniu procesu Damma i Kaniuckiego, zbrodniczych zamachowców na express międzynarodowy pod Zimną Wodą, przesłuchiwano przede wszystkim Włodzimierza Assmana, jako koronnego świadka oskarżenia. Assman 23-letni robotnik-odlewacz z Lewandówki, nosi nazwisko przybrane. Właściwe jego nazwisko brzmi: Sołonynka, — jest on rodzonym synem terorysty Sołonynki, który w swoim czasie został stracony na podstawie wyroku sądu polskiego za zamach na prochownię lwowską. Assman jednak jest „jabłkiem, które daleko padło od jabłoni" i rola jego w tej sprawie jest raczej dodatnia.

Świadek, który jest powinowatym Damma, opowiada:

Damm, który jest moim powinowatym, sądził, że i ja podobnie jak mój ojciec jestem komunistą i dlatego sądząc, że zechcę go wciągnąć do organizacji terorystycznej, opowiedział mi o tem, iż razem z Kaniuckim wykoleił pociąg pod Zimną Wodą. Zarówno Damm, jako też i Kaniucki jako „zasłużeni teroryści" spodziewali się sowitej nagrody bolszewickiej. Umówiłem się z nimi na pl. św. Jura i kazałem im równocześnie na dowód przynieść narzędzia. Na miejscu schadzki ukryci już byli wywiadowcy, którzy obu zamachowców aresztowali.

Świadek nadmienia, że Assman nie był konfidentem policji a tylko przypadkowym informatorem. Sam przebieg katastrofy pociągu opisuje szczegółowo pomocnik maszynisty kolejowego Jan Seredyński, który krytycznej nocy jechał parowozem pociągu pośpiesznego.

Zupełnie nagle jadący pociągiem odczuli silny wstrząs. Maszynista zahamował bieg. W końcu lokomotywa stanęła. Jak się okazało, oderwała się ona od reszty pociągu. Parowóz nie wywrócił się jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Gdyby lokomotywa nie była się oderwała od pociągu, wszystkie inne wozy byłyby się spiętrzyły i uległy strasznemu rozbiciu.

Z kolei przewodniczący odczytuje karty karne obu oskarżonych, z których wynika, że Damm nie był w ogóle karany, a Kaniucki zasądzony został na miesiąc aresztu za przechowywanie rzeczy pochodzących z rabunków w dniu pamiętnych ekscesów kwietniowych we Lwowie. W tym miejscu obaj obrońcy występują z rewelacyjnymi wnioskami o poddanie oskarżonych badaniom psychiatrycznym.

Obrońca osk. Damma adw. dr. Rosenberg w uzasadnieniu swego wniosku podnosi, że czyn zarzucony oskarżonym jest tak niesamowity, iż człowiek o normalnych zmysłach, któryby nie działał z jakichś wewnętrznych pobudek, nie byłby zdolny go popełnić. Obrońca osk. Kaniuckiego dr. Wallach naprowadza, że Kaniucki raniony był w czasie obrony Lwowa granatem w głowę i od tego czasu cierpi na epilepsję, na którą leczył się w szpitalu wojskowym we Lwowie, Przemyślu a z którego to powodu zwolniono go z wojska w roku 1921.

Obrońca wspomina też o tem, że już w więzieniu w czerwcu ub. r. Kaniucki dostał ataku epileptycznego tak, że musiano go odwieść do szpitala więziennego. Prokurator sprzeciwia się dopuszczeniu obu tych wniosków twierdząc, że Kaniucki symulował tylko w więzieniu atak epileptyczny. Po naradzie trybunał postanowił odrzucić wnioski obrońców, potem przewodniczący odczytuje 12 pytań dla przysięgłych. Obrońcy proszą o postawienie pytań ewentualnych m. in. w kierunku rzekomo zmniejszonej poczytalności oskarżonych.

Lwów, dnia 26 lutego 1936 r.

Zagadnienie wsi

Deklaracja ideowa Adama Koca charakteryzuje zagadnienie wsi jako jako „jedno z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce".

To lapidarne określenie pokrywa się w zupełności z tym, co odczuwa całe społeczeństwo. Waga zagadnienia wsi dla procesu narastania sił w Państwie sprawiła też, że w swych rozważaniach na temat struktury społecznej, potrzeb gospodarczych i kulturalnych poszczególnych warstw społeczeństwa, Adam Koc zagadnienie wsi postawił na pierwszym miejscu. Ale nie tylko wysunął na czoło. Również i możliwie dokładnie to zagadnienie ujął w ramy konkretnych, programowych wskazań. Właśnie bowiem w tym punkcie, który dotyczy wsi, deklaracja Adama Koca wychodzi poza ramy ogólne, a stara się w szeregu pozytywnych haseł i stwierdzeń podać realny program działania.

Stoi przy tym deklaracja na stanowisku, że dzisiejsze położenie wsi nie jest bynajmniej objawem „koniunkturalnym", jak to bardzo często ludzie krótkowzroczni utrzymują. W ostatnich latach byliśmy świadkami właśnie takich powierzchownych ocen; wciąż prawiono o „przejściowych objawach", o „kryzysowych perypetiach", o „zbiegach okoliczności", które sprawiły, że wieś polska znalazła się w takim a nie innym położeniu. Adam Koc dąży do usunięcia tego fałszywego i powierzchownego poglądu z polskiej rzeczywistości. Przyczyny bowiem, które się złożyły na sytuację naszej wsi, są i głębsze i starsze i liczniejsze. Trzeba sięgnąć aż do struktury Polski przedrozbiorowej, do doznań i działań w ciągu ery zaborczej, trzeba również i uwzględnić to, co Polska przeżywała na przestrzeni ostatnich dwóch dziesiątków lat po odzyskaniu niepodległości.

I z tej też przyczyny usunąć obecnie przyjdzie różne znachorskie rady i zabiegi, jakich nam w ostatnich, kryzysowych latach nie skąpiono. Byli tacy, którzy jakiś jeden zabieg okrzykiwali jako jedynie skuteczny lek na wszystkie bolączki, jakąś krańcową akcję — społeczną czy gospodarczą — obwoływali jako „jedyne" panaceum na bóle dzisiejsze.

Wiemy jednakże, że tak nie jest. Wszelkie te rady, opierające się przeważnie na krańcowych, ultra-radykalnych poglądach gospodarczych i społecznych — nie trafiają w sedno rzeczy, nie mówiąc już o tym, że są przeważnie wyrazem egoizmu grupowego.

Dlatego też Adam Koc mówi o konieczności „zastosowania całego zespołu środków zaradczych, które dopiero razem, działając równocześnie i w sposób skoordynowany, dadzą w rezultacie inny układ strukturalny wsi", sprowadzić mogą „poprawę bytu ludności wiejskiej oraz korzyści dla Państwa".

Jaki to więc ma być „zespół środków zaradczych"?

Trzeba — powiada deklaracja — znacznie powiększyć sumę globalną włościańskiego posiadania ziemi. Postulat ten jest poza dyskusją. Mamy nadmiar gospodarstw karłowatych, nie wystarczających dla utrzymania rodziny chłopskiej, mamy nadmiar chłopów bezrolnych. Stan posiadania ziemi przez warstwę włościańską musi ulec powiększeniu. Dalej: musimy się zdobyć na jak najszerszą akcję komasacyjną i melioracyjną. Również postulat bezdyskusyjny. Dalej: zracjonalizowanie zbytu produkcji i udoskonalenie jej wymiany. Jest to zaprawdę „conditio sine qua non", jeśli mamy mówić o europeizacji naszego handlu płodami rolnymi i hodowlanymi, jeśli mamy skrócić łańcuch pośrednictwa, tak fatalnie ciążący zarówno na producencie wiejskim, jak i konsumencie miejskim. Dalej: przeszkodzenie dalszemu rozdrabnianiu własności włościańskiej — przeszkodzenie powstawaniu tych karłowatych gospodarstw, będących siedliskiem nędzy. Dalej: kredyty dla potrzeb włościaństwa — wyrwanie chłopa ze szponów lichwy, a napływ na wieś pieniądza w odpowiedniej wysokości i na tak dogodnych warunkach, by ten pieniądz mógł się stać zaczynem twórczym, a nie przeobrażał się w kulę u nogi, nie wytwarzał stanu zadłużenia, wiodącego do niewypłacalności, do wizyt egzekutora, do przymusowych sprzedaży mienia i dobytku. Wreszcie: kultura. I to w podwójnym znaczeniu: kultura ogólna na wsi, podniesienie poziomu oświaty — i kultura niejako fachowa, zawodowa, kultura rolna, podnosząca i udoskonalająca produkcję, a tym samym zwiększająca dochód włościanina.

Oto szereg środków zaradczych, oto ich zespół, który deklaracja Adama Koca ustala, jako przesłankę w działaniach, by pomyślnie, z pożytkiem zarówno dla wsi, jak i dla Państwa, rozwiązać „jedno z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce".

Bo — jak w konsekwencji wnioskuje deklaracja — tylko skoordynowane stosowanie wszystkich tych środków wyda pożądany rezultat — rezultat, mający na względzie zarówno materialną, jak i moralną siłę Państwa.

L. Ż.

Przyjaźń polsko-estońska

„Stosunki polsko-estońskie winny służyć przykładem innym narodom" — powiedział swego czasu p. Prezydent Rzeczypospolitej. Istotnie, węzły, jakie od najdawniejszych lat zadzierżgnęły się między obu narodami, są zgoła wyjątkowej natury. Żadne nieporozumienie nie zamąciło harmonii, ani współpracy dwóch państw, złączonych tymi samymi dążeniami, przywiązanych głęboko do ideału wolności narodowej, patrzących w identyczny sposób na podstawowe zagadnienie międzynarodowe.

Jeszcze w okresie niewoli żywe było współdziałanie między młodzieżą polską a estońską. Wspólne przeciwności losu, wspólna walka ze wspólnym wrogiem wytwarzały wzajemną sympatię, która nie wygasła po odzyskaniu niepodległości.

Dziś, gdy Estonia jest państwem niepodległym, obchodzącym właśnie swe święto narodowe, uczucia łączące oba kraje umocnione zostały i pogłębione wzajemnym zrozumieniem ról i zadań, jakie stoją przed dwoma zaprzyjaźnionymi narodami.

Podobnie, jak Polskę, cechuje Estonię wielkie umiłowanie wolności. Pragnie zachować niezależność wobec rozgrywających się wypadków oraz sił, które mogłyby ją wciągnąć w wir własnej polityki. Jednocześnie wszakże poglądy Tallina odznaczają się twardym realizmem, trzeźwą oceną rzeczywistości, rozsądnym ujmowaniem zagadnień basenu morza Bałtyckiego.

Wychodząc z tych założeń, Estonia uregulowała swoje stosunki z ZSSR w sposób równoległy z Polską, podpisując z Moskwą szereg układów, jak np. pakt o nieagresji, konwencję o ustaleniu napastnika etc.

Gdy wszakże wysunięta została koncepcja paktu wschodniego, która miała związać z Moskwą państwa, sąsiadujące z ZSSR, Estonia odrzuciła tę propozycję, uważając, że straciłaby wówczas swobodę ruchów, wchodząc w orbitę obcych wpływów. Stanowisko Estonii zgodne było najzupełniej z postawą Polski, która w ten sam sposób zapatrywała się na pomysł paktu wschodniego.

Punkt widzenia Estonii w tej doniosłej sprawie miał poważne następstwa. Idea reprezentowana przez nią oraz przez Polskę zwyciężyła bowiem na znacznych obszarach Europy, ciągnących się od Bałtyku aż do morza Czarnego. Narody tu osiadłe przez odmowę przystąpienia do paktu wschodniego ustrzegły się od wplątania się w walki dwóch powstających bloków ideologicznych w Europie. Kraje bałtyckie z Polską i Rumunią zachowały wobec bloków tych pełną niezależność, utrzymując wobec nich stan równowagi i pokoju. Dziś, gdy znaczenie tej polityki coraz lepiej jest oceniane, warto podkreślić twórczą wolę, jaką odegrała w obliczu tych zagadnień Estonia.

Polityka jej przyczyniła się więc do unormowania stosunków nad Bałtykiem, co było zawsze celem dążeń estońskich. Niestety, całkowite powodzenie tych aspiracji, pełne ustabilizowanie stosunków w rejonie morza Bałtyckiego, uniemożliwia polityka litewska.

Z jednej strony Litwa zupełnie nie liczy się z zasadniczą postawą równowagi, jaką zachowują pozostałe kraje bałtyckie. Nie oglądając się na nie, zawarła już w roku 1926 traktat nieagresji i przyjaźni z Sowietami. We wszystkich dalszych posunięciach Litwa podkreśla stale współpracę swą z Moskwą, np. ostatnio z racji wizyty marsz. Jegorowa w Kownie. Nie przejmuje się natomiast zupełnie takimi faktami, jak niedawna napaść na kraje bałtyckie sekretarza leningradzkiego komitetu partii komunistycznej, Zdanowa, który zagroził tym narodom najściem zbrojnym.

Co wszakże najbardziej niepokoi Estonię, to antypolska polityka Litwy. W dniu 3 maja 1936 r. Naczelny Wódz Estonii, gen. Leidonner, wystąpił bardzo stanowczo przeciw niezrozumiałej polityce litewskiej, stwierdzając, że jedynie nie licząc się z Łotwą i Estonią stanowisko Kowna wobec Polski uniemożliwia ostateczną konsolidację stosunków nad Bałtykiem. Głośne to swego czasu wystąpienie nacechowane było wielką serdecznością wobec Polski. Od tego czasu opinia estońska coraz natarczywiej domaga się od Litwy likwidacji sporu z Polską.

Jak widzimy, we wszystkich sprawach Estonia wykazuje pełne zrozumienie dla Polski i jej roli w Europie. Nic też dziwnego, że stosunki między obu krajami są żywe i serdeczne. Wyrazem ich była wizyta w Polsce w roku 1930 Prezydenta Republiki Estońskiej Strandmanna, którego wizytował Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki.

Również wymiany wizyt między ministrami spraw zagrąanicznych oraz sze nistrami spraw zagranicznych oraz szeświadczyło o wspólnym poglądzie politycznym obu państw, jak również o braterstwie broni, łączącym zaprzyjaźnione narody. Tym oficjalnym kontaktom towarzyszą wzrastające wzajemne zainteresowanie, współpraca kulturalna, współdziałanie gospodarcze.

Istotnie, trudno sobie wyobrazić lepsze stosunki od tych, jakie istnieją między Polską a Estonią. Stosunków tych nikt i nic nie zdoła zamącić. Przeszły one ogniową próbę niechęci, jaką starano się dokoła nich wytworzyć. Dziś opierają się na niewzruszonych podstawach.

To też w dniu święta narodowego Estonii popłynął z Polski pod jej adresem najszczersze życzenia dalszego pomyślnego rozwoju i pełnego powodzenia na tak słusznie obranej drodze.



Pułk. Koc na audiencji u P. Prezydenta Rzplitej

Zakończenie sejmowych rozpraw nad budżetem Państwa

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — s. b.) Sejm zakończył dziś rozprawę nad budżetem. Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim i wicepremierem inż. Kwiatkowskim na czele, marsz. Senatu Prystor, prezes N. I. K. dr. Jakub Krzemieński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Na pierwszym miejscu porządku dziennego znajdowało się trzecie czytanie ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1937/38.

Ponieważ sprawozdawca generalny pos. Duch zrzekł się głosu, a w dyskusji nikt głosu nie zabierał, przystąpiono odrazu do głosowania. Wobec tego, że do trzeciego czytania nie zgłoszono żadnych poprawek, przeto na podstawie art. 82 regulaminu głosowano nad ustawą skarbową wraz z preliminarzem budżetowym w całości.

Marszałek stwierdził, że ustawa skarbowa z preliminarzem budżetowym na rok 1937/38 została przez Sejm w terminie konstytucyjnym uchwalona.

Danina majątkowa płatna po żniwach

Przystąpiono do głosowania nad rezolucjami komisji budżetowej do projektu budżetu. Przyjęto wszystkie rezolucje komisji budżetowej, a mianowicie: do części 8-ej (Min. Skarbu) dwie rezolucje, wzywające rząd do przesunięcia terminów płatności nadzwyczajnej daniny majątkowej w roku 1937 na okres po żniwach 1937 r., oraz wzywającą rząd, by w miarę poprawy wpływów dochodów budżetowych wniósł projekt ustawy o dodatkowym kredycie, podnoszącym dotację na klasyfikację gruntów.

Do części 9-tej (Min. Sprawiedliwości) dwie rezolucje, wzywające rząd do zniesienia przy opracowaniu nowego prawa rzeczowego instytucji pisarzy hipotecznych i zastąpienia ich przez funkcjonariuszów państwowych oraz do zmniejszenia opłat za uwierzytelnienie podpisów na dokumentach i odpisów dokumentów przez obniżenie taksy notarialnej.

Do części 12-tej (Min. Rolnictwa) trzy rezolucje. Na wniosek pos. Wł. Kamińskiego głosowano oddzielnie nad pierwszą rezolucją, która wzywa rząd do jak najszybszego zrealizowania dekretu prezydenta R. P. z 1933 r. i do wglądu w realizowanie ustawy o uboju zwierząt gospodarczych, oraz do nadania tempa pracom na tym odcinku przez takie zarządzenie rządu, któreby przerwało stan permanentnej dyskusji i bierności. Rezolucję tę uchwalono.

Następnie trzy pozostałe rezolucje, które dotyczą uregulowania sprawy włości rentowych w woj. śląskim, wydania zarządzeń, by przy wszelkiej parcelacji były w pełni respektowane punkty b) i c) art. 53 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, wreszcie by rząd w stosunku do uczestników walk o niepodległość oraz wdów i sierót po nich stosował szeroko przy parcelacji i scalaniu system kredytów budowlanych.

Do części 13-tej (Min. W. R. i O. P.) trzy rezolucje. Na prośbę pos. Wełykanowicza głosowano osobno rezolucję, wzywającą rząd, by u władz kościelnych obrządków i wyznań w Polsce, które dotychczas trzymają się kalendarza juliańskiego, poczynił starania o wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego. Rezolucję tę uchwalono.

Następnie przyjęto dwie pozostałe rezolucje, wzywające rząd do wniesienia projektu ustawy o wydatniejszym wykorzystaniu przez państwo sił intelektualnych stypendystów państwowych, samorządowych i społecznych, oraz do rozpatrzenia i zastosowania dalszych ulg w opłatach szkolnych dla sfer ekonomicznie najsłabszych.

Do części 14-tej (Min. Opieki Społecznej) trzy rezolucje, wzywające rząd do przedłużenia działalności inwalidzkiego funduszu gospodarczego przy Państwowym Banku Rolnym do r. 1944, do przejęcia czynności K. U. P. P. na terenie województwa śląskiego przez Fundusz Pracy, wreszcie do przeprowadzenia dochodzeń nad przyczyną narastania nadmiernych zaległości składkowych, oraz aby rząd w sposób zdecydowany zabezpieczył wyrównanie tych zaległości oraz normalny wpływ bieżących składek na przyszłość.

Przyspieszenie prac parcelacyjnych

Następnie przystąpiono do przegłosowania rezolucyj, zgłoszonych na komisji budżetowej i podczas rozprawy na plenum Sejmu. Najpierw głosowano rezolucję pos. Wł. Kamińskiego, złożoną na plenum do Min. Roln. i Reform Roln. Rezolucja ta brzmi: Sejm wzywa rząd 1) do możliwie pełnego wykorzystania przysługującego z ustawy o reformie rolnej prawa przymusowego wykupu oraz zastosowania wszelkich środków w kierunku utrzymania cen ziemi na poziomie nieprzekraczającym gospodarczej wartości nabywanej działki, 2) do wzmożenia tempa parcelacji większej własności ziemskiej, położonej w okręgach o największym nasileniu przeludnienia rolniczego, oraz do jak najszerszego stosowania art. 15 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, 3) do wzmocnienia nadzoru nad parcelacją prywatną, w szczególności do jak najszybszego opracowania i przedłożenia Izbom ustawodawczym projektu ustawy, która by dawała podstawę do ścigania w drodze administracyjnej i nakładania kar na parcelujących za nieuczciwą parcelację. Każdą z części tej rezolucji głosowano osobno. Pierwsza przeszła 81 głosami przeciw 50-ciu. Następne zostały również uchwalone większością.

Opieka nad szkołami

Uchwalono też dostarczanie przez Państwo drzewa na budowę powszechnych szkół publicznych po cenie wynoszącej 20 proc. taksy minimalnej, przy czym połowa należności za drewno będzie spłacona przy kupnie, pozostałą zaś należność gminy będą spłacały w 5 ratach rocznych, rozpoczynając spłaty po upływie 3-ch lat od chwili nabycia budulca. Odrzucono natomiast 45 głosami przeciw 40-tu rezolucję pos. Pimonowa o okazywanie należytej pomocy i opieki szkołom, uwzględniający język rosyjski w nauczaniu.

Przyjęto wreszcie rezolucję gen. Żeligowskiego o zorganizowanie na wsi ośrodków aptekarskich, dostarczających po przystępnych cenach leków ludności wiejskiej.

W ten sposób Sejm zakończył długo trwałe obrady nad budżetem.

Z kolei w pierwszym czytaniu odesłano do komisji trzy rządowe projekty ustaw oraz trzy projekty ustaw, złożone przez posłów.

Na podstawie regulaminu marszałek zaproponował uzupełnienie porządku dziennego sprawozdaniem komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1934/35. Ponieważ uchwalenie tej ustawy już dziś ułatwi dokonanie zamknięcia rachunków państwa jeszcze w ciągu bieżącej sesji, od czego jest zależne udzielenie rządowi absolutorium, przeto marszałek wnosi o bezzwłoczne załatwienie tej sprawy. Izba wyraziła na to zgodę.

Projekt ten zreferował pos. Pochmarski. Zawiera on następujące sprawy: przeniesienie pewnych kredytów w budżecie Min. Spraw Zagr. na inne potrzeby tego resortu, oraz zwiększenie wydatków w budżecie Min. Oświaty. Chodzi tu o wydatek na łączną sumę 3,937.431 zł., która znajduje pokrycie.

Projekt ten uchwalono bez dyskusji z paru poprawkami natury stylistycznej.

Przebudowa ustroju rolnego

Następnie Izba przystąpiła do debaty nad projektem ustawy, dotyczącym ograniczenia obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji.

Sprawozdawca pos. Hyla podkreślił m. in., że celem przebudowy ustroju rolnego jest tworzenie gospodarstw zdolnych do wydatnej produkcji. Zachodzi więc potrzeba strzeżenia powstałych w drodze parcelacji działek przed nadmiernym rozdrobnieniem i nieracjonalnym obciążeniem.

Pos. Zaklika zazacza, że zasada, na której opiera się ustawa, jest słuszna, natomiast sposób skodyfikowania tej zasady jest ujęty wadliwie.

Po przemówieniu pos. Zakliki zabrał głos p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski, który oświadczył co następuje:

„Wysoka Izbo! Projekt, przedłożony przez rząd, dotyczący utrudnień przy obrocie działkami, powstałymi przy parcelacji, jest projektem ujmującym zagadnienie niepodzielności gospodarstw tylko częściowo, jest projektem, który zmierza do tego, ażeby doraźnie najprostsze, najłatwiejsze kategorie gospodarstw do regulacji temu nadzorowi poddać. Nie podzielam obiekcyj przez pos. Zaklikę czynionych, że ustawa taka obciąży nadmiernie administrację, co doprowadzi do bardzo powolnego załatwienia tych spraw, albowiem dzisiejsza obserwacja życia nie pozwala takiego twierdzenia stawiać."

W głosowaniu Izba odrzuciła wniosek pos. Zakliki o odesłaniu ustawy z powrotem do komisji.

Pos. Krzeczunowicz oświadcza, że istnieje zasadnicza obawa o to, aby dzięki ustawie nie oddać za daleko idącej ingerencji w stosunki prywatne temu czynnikowi państwowemu, który ma do tego najmniejsze przygotowanie ze względu na swój charakter — to jest administracji. Brzmienie art. 6-go proponuje pos. Krzeczunowicz zmienić o tyle, że działki powstałe z parcelacji, przeprowadzonej przed wejściem w życie ustawy niniejszej a po 1 września 1919 r., mogą być poddane ograniczeniom, wynikającym z tej ustawy, w trybie określonym w art. 5 ust. 1. Poprawka ta więc ma charakter raczej tylko formalny.

Na zapytanie marszałka sprawozdawca wyraził zgodę na poddanie tych poprawek pod głosowanie.

Z kolei przemawiali trzej posłowie ukraińscy: Pos. Terszakowec twierdzi, że ustawa jest niepożądana dla drobnego rolnika i że w szczególności godzi w Ukraińców.

Pos. Zawałykut podkreśla, że nie może za ustawą głosować, albowiem przewiduje ona kolonizację i działać ma wstecz.

Pos. Peleński wysuwa szereg zastrzeżeń i zgłasza wniosek o odrzucenie ustawy.

W drugim swym przemówieniu min. Poniatowski odpowiedział posłom ukraińskim, przypominając swe słowa, wygłoszone przy debacie nad budżetem rolnictwa, a mianowicie, że uważa za insynuację pod adresem państwa i rządu polskiego jakiekolwiek porównywania naszych działań parcelacyjnych z działaniami komisji kolonizacyjnej na terenie poznańskiego.

W głosowaniu wniosek pos. Peleńskiego o odrzucenie całej ustawy w drugim czytaniu odrzucono i przyjęto projekt ustawy w drugim czytaniu wraz z dwoma poprawkami pos. Krzeczunowicza. Wobec tego trzecie czytanie ustawy odbędzie się na innym posiedzeniu plenarnym.

Z kolei Sejm wysłuchał referatu pos. Hyli o projekcie ustawy o należnościach i zobowiązaniach b. krajowej komisji dla włości rentowych. Wymieniony projekt przekazuje likwidację tych należności funduszowi obrotowemu reformy rolnej.

Ustawę tę przyjęto bez dyskusji w obu czytaniach.

Następnie pos. Smaczkiewicz referował nowelę do dekretu Prezydenta R. P. o uchyleniu odrębności stanowych. Nowela precyzuje formy zawierania umów w gminach. Komisja zmieniła w projekcie sumę, na jaką gmina będzie mogła sporządzać umowy, powiększając ją, jak również podwyższając obszar ziemi pozostawionej w spadku z 5 na 15 ha.

Oprócz tego komisja przyjęła rezolucję pos. Sommersteina, wzywającą rząd, aby przygotował projekt ustawy w sprawie zwolnienia od przymusu notarialnego umów, dotyczących nieruchomości do 5 ha.

Pos. Szetela oświadcza się przeciw rezolucji pos. Sommersteina, a zgłasza inną tej treści: „Sejm wzywa rząd do wybitnego obniżenia taksy notarialnej i opłat stemplowych przy sporządzaniu aktów, tyczących się przenoszenia tytułu własności dla drobnego rolnictwa".

W głosowaniu Izba przyjęła rezolucję pos. Szeteli.

Ostatni punkt porządku dziennego (ustawa o zbiorowych układach pracy) został zdjęty z porządku dzisiejszego posiedzenia w porozumieniu z przewodniczącym komisji. Pos. Szczepański prosił, ażeby ze względu na ważność sprawy punkt ten przyszedł pod obrady na najbliższym posiedzeniu plenarnym, co wicemarszałek Podoski przyrzekł.

Na tym zamknięto posiedzenie. Następne odbędzie się prawdopodobnie w czwartek o godz. 10 rano.

Podziękowanie

Dotknięci boleśnie zgonem nieodżałowanej pamięci naszej Matki, Bronisławy, doznaliśmy tylu wyrazów współczucia, iż uważamy za obowiązek złożenia wyrazów głębokiej wdzięczności i podzięki najszczerszej Tym Wszystkim, którzy uczcili Jej pamięć, a przede wszyskim Przewielebnmu Duchowieństwu z Ks. Kan. Janem Piwińskim, O. Przełożonym Torbusem, Ks. Dr. Bartł. Szulcem na czele, Ks. Zmartwychwstańcom, PP. Urzędnikom Dyrekcji Lasów Państwowych i Tym Wszystkim, którzy w ciężkim naszym bólu nieśli nam słowa współczucia i tak licznym udziałem towarzyszyli najdroższej naszej Matce w Jej ostatniej drodze życiowej.

Z serc naszych, przepełnionych wdzięcznością składamy staropolskie: „Bóg Zapłać!"

RODZINA MEDYŃSKICH

Przyznanie państwowej nagrody muzycznej

Prof. Bolesław Wóytowicz laureatem

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł.). Jury państwowej nagrody muzycznej w składzie: przewodniczący — prof. Kazimierz Sikowski i członkowie: dr. Stefan Lidzki-Śledziński, prof. Jerzy Lefeld, prof. Dezyderiusz Danczowski i Michał Kondracki, na posiedzeniu w dniu 25. b. m. uchwaliło jednogłośnie wystąpić z wnioskiem o przyznanie nagrody muzycznej za rok 1937 pro. Bolesławowi Wóytowiczowi.

Wniosek swój jury motywuje w sposób następujący: prof. Bolesław Wóytowicz, jako kompozytor, pianista, pedagog i działacz muzyczny położył duże zasługi na polu krzewienia kultury muzycznej w Polsce, wykazując wzrastającą aktywność w ciągu ostatnich lat. Dzieła Wóytowicza zdobyły sobie uznanie całego świata muzycznego w Polsce. W jego poważnym dorobku twórczym figurują m. in. monumentalne dzieło orkiestralne „Poemat żałobny", powstały pod wpływem wrażenia pogrzebu Marszałka Piłsudskiego. Szereg utworów Wóytowicza, jak „Concertine", „Suita koncertowa", „Kantata dziecięca" zdobyły sobie tak że uznanie zagranicy. Język muzyczny Wóytowicza, oparty na pierwiastkach polskich przemawia również do obcych, a technika kompozytorska stoi na poziomie europejskim. Jako pianista Wóytowicz wykazuje wysoką klasę odtwórczą. Z zapałem i pożytkiem oddaje się również pracy społecznej na polu muzyki.

Decyzja sądu konkursowego podlega aprobacie p. Ministra W. R. i O. P. Nagroda wynosi zł. 5.000.

Nowy kurator lubelski

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — s. b.) Minister WR i OP mianował ministerialnego wizytatora szkół Sylwestra Klebanowskiego, kuratorem okręgu szkolnego lubelskiego.

Delegacja Żydów u ministra oświaty

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — s. b.) Minister WR i OP prof. Świętosławski przyjął delegację prezydium tymczasowego zarządu gminy żydowskiej z Wilna, która przedstawiła Ministrowi obecną sytuację panującą na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, wręczając jednocześnie w tej sprawie odpowiedni memoriał.

Nowe polowanie „polityczne"

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — s. b.) Dn. 27 i 28 bm. odbędzie się w Białowieży polowanie reprezentacyjne z udziałem Pana Prezydenta R. P. W polowaniu uczestniczyć będzie prezydent Senatu gdańskiego p. Greiser. Z korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, przyjeżdżają na polowanie ambasador St. Zjedn. p. Cudahy, ambasador Francji p. Noel i poseł rumuński p. Zamfirescu.

Przednówek w lutym

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — s. b.) Z Wilna donoszą: Na Wileńszczyźnie normalnym zjawiskiem jest to, że drobni rolnicy wyprzedają na jesieni żyto, zaś w zimie z ubocznych zarobków dokupują zboże na potrzeby gospodarcze. W bież. roku wskutek podrożenia zboża już od jesieni o przeszło 100%, oraz niemożności zarobkowania, drobni rolnicy znaleźli się w trudnej sytuacji i tzw. przednówek rozpoczął się u nich już na początku lutego.

Samobójstwo studenta

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w południe około godz. 1 w sali Muzeum ordynacji Kraińskich w Warszawie przy ul. Okólnik, usiłował popełnić samobójstwo, strzelając z rewolweru w okolicę serca Wojciech Wyganowski, lat 32, student nauk ekonomicznych. Wyganowski od szeregu lat chodzi do biblioteki, gdzie pilnie studiował dzieła ekonomiczne, zbierając materiał do pracy dyplomowej. Przybyły lekarz stwierdził ranę postrzałową w okolicy serca i po opatrzeniu przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Rocha. Kula przeszła na wylot i utkwiła w murze. Powód zamachu samobójczego nieznany.

Śmierć ostatniego wodza powstańców abisyńskich

Addis Abeba, 25. 2. (PAT). Agencja Stefani donosi: Ras Desta został podczas utarczki w obszarze wielkich jezior wzięty do niewoli i rozstrzelany. Swego czasu Ras Desta, chcąc wprowadzić w błąd Włochów, objawił chęć zgłoszenia uległości, następnie jednak stanął na czele buntowniczych oddziałów.

Agencja Stefani i donosi: Wicekról Graziani przesłał na ręce Mussoliniego raport, podkreślający obłudę rasa Desty, który z jednej strony zabiegał o łaskę Włoch, z drugiej zaś strony organizował opór przeciwko ich postępom. Marsz. Graziani zdaje równocześnie sprawozdanie z akcji bojowej przeciwko rasowi Desta, która zakończyła się w dniu 24. b. m. rozgromieniem bandy buntowników przez oddział kra jowców z prowincji Tigre, dowodzony przez włoskiego kapitana Tucci, przy boku kapitana Tucci walczył Dodzak Toklu. Ras Desta został pojmany do niewoli i natychmiast rozstrzelany. Ze śmiercią rasa Desty zeszedł do grobu ostatni przewódca rewolty w Abisynii.

Ofiary „czerwonego" terroru

Tam gdzie panuje „rząd" hiszpański

Lizbona, 25. 2. (PAT). Donoszą z Burgos, że w katedrze w Cavadonga, w której mieści się sarkofag pierwszego króla Hiszpanii Don Pelayo, komuniści milicjanci urządzili klub. Figurę Matki Boskiej sprofanowano, a grób królewski otwarto i zniszczono.

Dziennik „O seculo" podaje szczegóły 6-cio miesięcznych czerwonych rządów w mieście Almunecar. Przeżywano tam straszne dni teroru, którym kierowała przybyła na czele oddziału milicjantów czerwonych dziewiętnastoletnia dziewczyna, Carmen Sainz. Na rozkaz Carmen Sainz, dokonano liczych mordów pod najróżnorodniejszymi pretekstami. W jednym domu wymordowano rodzinę całą, gdyż znaleziono pięć worków soczewicy. Za „ukrywanie artykułów pierwszej potrzeby", Carmen Sainz kazała obciąć uszy i nos wójtowi, a następnie powiesić go. Poza tym własnoręcznie wypruła wnętrzności 14-letniej dziewczynce, ponieważ była siostrzenicą księdza i rozmiażdżyła głowę 8-mio miesięcznemu dziecku w obecności jego matki.

Lwów zwycięża pięściarzy Wiednia 11:5

Tournee pięściarzy Wiednia po Polsce, zakończyło się wczoraj we Lwowie. Wiedeńczycy podobnie jak w Łodzi i Toruniu, nie odnieśli na gruncie lwowskim specjalnie wielkich laurów i wyjechali pokonani z wynikiem 11:5.

Wynik ten poza małymi wyjątkami, w zpełności odpowiada zdarzeniom ringowym i klasie pięściarzy obu reprezentacyj. Po niepowodzeniach w Łodzi i Toruniu, stanęli we Lwowie kompletnie wyczerpani i już choćby z tej przyczyny nie mogli dotrzymać kroku znacznie lepiej przedstawiającym się fizycznie zawodnikom lwowskim. Poza tym aż w dwóch walkach oddali punkty walk-overem, wobec dość znacznej nadwagi, pieczętując tym samym porażkę swą jeszcze przed meczem. Najlepszym zawodnikiem Wiednia był bezwątpienia, pięknie zbudowany i dysponujący niezwykłą siłą Matha, następnie ogólnie podobał się Bedrich. Zdobywca dwóch następnych punktów dla Wiednia — Lutz, pozostawił już znacznie gorsze wrażenie i zwycięstwo swe zawdzięcza raczej korzystne mu zbiegowi okoliczności, nie faktycznym umiejętnościom.

Z reprezentacji Lwowa ponad wszelką pochwałę zasłużyli: Michniewicz, Baranowski i Górecki. Biłyj był słaby, Olbert zupełnie rozczarował.

Przebieg walk był następujący: w wadze muszej: Grauer (L.) wygrał na pkt. z Lehnerem (W.); w wadze koguciej: Olbert (L.) wygrał w-o, wobec nadwagi przeciwnika, a w walce towarzyskiej przegrał na pkt. z Mathem (W.); w wadze piórkowej: Górecki (L.) wygrał na pkt. z Bruknerem (W.); w wadze lekkiej: Swatosch (W.) wygrał w 1 rundzie przez w-o z Sprungiem (L.); w wadze pół średniej: Biłyj (L.) zremisował z Bedrichem (W); w wadze średniej: Michniewicz (L.) wygrał w-o, wobec nadwagi Horaka, a walkę towarzyską rozstrzygnął na swoją korzyść przez nokaut w pierwszej rundzie; w wadze pół ciężkiej: Baranowski (L.) wygrał w 1 rundzie przez k-o z Schweiferem; w wadze ciężkiej: Lutz (W.) wygrał przez k-o w 2 rundzie z Szkwarkowskim (L.).

Sędziował w ringu p. Moskal, punktowali p. Spitzedel (Wiedeń) i Dobrzański (Lwów). Widzów około 1500

Polski plan inwestycyjny

w ocenie prasy zagranicznej

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — s. b.) Prasa niemiecka i ausriacka komentuje przedstawiony przez wiceprem. Kwiatkowskiego wielki program inwestycyjny, w szczególności zaś zamierzone utworzenie sandomierskiego okręgu przemysłowego. Wskazując na duże zainteresowanie szerokich kół polskiej opinii publicznej sprawą programu inwestycyjnego, dzienniki zwracają uwagę na znaczenie nowego planu dla obrony państwa.

„Germania" poświęca polskiemu planowi inwestycyjnemu dłuższy artykuł, podnosząc, iż program ten ma na celu wzmocnienie siły gospodarczej i obron nej kraju, odrobienie zaległości, powstałych w okresie rozbiorów i dotrzymanie kroku postępowi zachodu Europy.

Podobny artykuł ukazał się również w „Reinisch Westf. Ztg.".

Wiedeński „Der Tag" znajmuje się specjalnie kwestią okręgu przemysłowego w rejonie Sandomierza. Autor artykułu, omawiając znaczenie strategiczne przyszłego trójkąta przemysłowego, rozważa najważniejsze zadania, związane ze sprawą komunikacji i źródeł energii. Zdaniem autora, projektowane inwestycje równe są, w historii Polski odrodzonej, wysiłkowi, jaki poniósł naród polski przy budowie Gdyni.

Poległ syn Miguela de Unamuno

Londyn, 25. 2. (PAT). Korespondent „Times'a" w depeszy z Walencji donosi o śmierci Don Ramona de Unamuno, syna zmarłego niedawno w Salamance słynnego pisarza hiszpańskiego Migela Unamuno. Don Ramon Unamuno poległ nad rzeką Jarama.

Gest ks. von Pless

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym prezes zarządu głównego Ligi Obrony Powietrznej Państwa gen. dypl. Berbecki przyjął ks. von Pless, który zadeklarował gotowość wybudowania kosztem własnym na terenie Pszczyny lotniska sportowego wraz z całym urządzeniem i hangarem.

Tragiczne ćwiczenia artyleryjskie

Antwerpia, 25. 2. (PAT). W pobliżu Brasschaet, na poligonie, gdzie odbywają się codziennie ćwiczenia, nastąpił wybuch pocisku, powodując śmierć siedmiu oficerów. Około 12 osób odniosło poważne rany. Wypadek nastąpił podczas doświadczeń z pociskiem 20-kilogramowanym, który w oczekiwanym momencie nie wybuchł. Kiedy grupa oficerów zbliżyła się do pocisku, przypuszczając, iż nie grozi już żadne niebezpieczeństwo, nastąpił wybuch. Ministerstwo Obrony Narodowej wdrożyło dochodzenie.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Energia dla Centraln. Okręgu Przemysłowego

Budowa nowych gazociągów

Okręg przemysłowy może rozpocząć swą „karierę" dopiero wówczas, gdy posiada odpowiednie zasobv energetyczne: węgiel, ropę, gaz. Zapowiedzianą przez min .Skarbu w Seimie budowę nowego ośrodka przemysłowego musimy więc rozpocząć od doprowadzenia do centralnej Polski gazu ziemnego. Temi zagadnieniami gazyfikacji poświęcił szereg ustępów swego przemówienia minister Przemysłu i Handlu, Roman, przemawiajac w Sejmie w dniu 5. lutego b. r., w czasie rozpatrywania planu inwestvcyjnego. W mowie tej poruszył minister następujące sprawy:

Przystępując do omówienia inwestycyj w zakresie gazyfikacji, stwiedzić należy, że znaczenie gazu ziemnego dla gospodarstwa narodowego jest również ogromnie doniosłe, aczkolwiek dotychczas mało doceniane.

Do ważniejszych złóż gazowych w Polsce należą: a) Borysław. b) Bitków—Pasieczna, c) siodło potockie między Jasłem a Krosnem, d) siodło Górki—Strachocin (koło Brzozowa), e) Daszawa koło Stryja.

Wykorzystanie gazu ziemnego, jako źródła energetycznego, odpowiada postulatowi decentralizacji źródeł energetycznych. Przez racjonalne bowiem wykorzystanie złóż gazowych uzyskamy drugie centrum energetyczne (po centrum węglowym). Uwzględniając poza tym źródła energii wodnej, otrzymamy system energetyczny odpowiadający najżywotniejszym naszym celom.

Wyliczone złoża gazowe stwarzają wielkie możliwości gazyfikacji kraju. W ramach obecnego planu inwestycyjnego należało skoncentrować się na jedym zagadnieniu. Wybrano, jako najpilniejsze, gazyfiakcję połaci kraju, obejmującej centralny rejon przemysłowy radomski i rejon między Wisłą a Sanem, w którym powstać mają wkrótce poważniejsze zakłady przemysłowe. Jako źródło energetyczne ustalono kopalnię w Roztokach, która obecnie rozporządza 615 m. sześc. gazu na 1 minutę. Kopalnia ta, przez odwiercenie nowego otworu, wykazała tak wielkie bogactwo złoża, że przede wszystkim powinna być przyjęta za bazę gazyfikacyjną, tym bardziej, że jako dalsze rezerwy służyć mogą inne kopalnie siodła potockiego oraz kopalnie w Strachocinie i Górkach.

Wobec tego planem inwestycyjnym objęto budowę gazociągu o trasie, która prowadzić będzie z Roztok przez Kolbuszowe, Tarnobrzeg do Sandomierza, gdzie przekroczy Wisłę, a następnie przez Ostrowiec do Lubieni; w tym punkcie rozdzieli się na odnogę zachodnią do Skarżyska i północną: Lubienia — Kiedrzyń — Pionki z odnogą Kiedrzyń — Radom. W części południowej są przewidziane odnogi d oRzeszowa, do Mielca i do Niska. Ponadto poprowadzi się z istniejącego gazociągu Roztoki — Mościce odnogę od Pilzna do Dębicy. Długość głównej trasy wynosi ok. 250 km, a odgałęzień — ok. 100 km.

Rurociąg będzie sporządzony ze stalowych rur bez szwu, spawanych ze sobą samorodnie. Rurociągiem tym będzie można przetłoczyć do 500 m. sześc. gazu na 1 minutę.

Ogólny koszt projektowanej inwestycji, którą zamierza się wykonać w ciągu 2 lat, wynosić będzie ok. zł. 12 miln., przy czym koszt ten rozłoży się na następujące pozycje (w tys. zł.):

Robocizna	1.670
Przemysł krajowy (głównie hutniczy)	9.000
Przemysł zagraniczny (nie wyrabiane w kraju kompresory i aparaty pomiarowe)	500
Transporty, odszkodowanie terenowe itp.	830
Razem	12.000

Główna część kwoty inwestycyjnej przypadnie hutnictwu śląskiemu, natomiast robocizna przy samym wykonywaniu rurociągu przypadnie województwom: krakowskiemu, lwowskiemu i kieleckiemu.

Rozważając gospodarczą celowość tej inwestycji, należy stwierdzić, że inwestycja ta dostarczy wysokocennego i taniego opału gazowego dla szeregu zakładów przemysłowych w centralnym rejonie przemysłowym i tym samym przyczyni się do udoskonalenia i potanienia fabrykacji w istniejących zakładach, zachęcając zarazem do powstawania nowych zakładów przemysłowych, jak również i do nowych wierceń za gazem i ropą naftową w rejonie między Wisłą a Sanem. Ponadto inwestycja ta przyczyni się do wydatnego rozładowania bezrobocia w tych cilnie zaludnionych okolicach. w których niewątpliwie spowoduje powstanie szeregu nowych placówek przemysłowych.

Wykonanie tej inwestycji nastąpi w latach: 1937 i 1938, przy czym w pierwszym roku ma być wykonany — kosztem zł. 10 miln., przewidzianych w zgłoszonym projekcie ustawy — główny gazociąg na trasie Roztoki—Kolbuszowa — Tarnobrzeg —Sandomierz—Ostrowiec — Lubienia — Starachowice — Skarżysko, oraz odnoga do Rzeszowa, natomiast w roku 1938 będzie wybudowany gazociąg na trasie Lubienia — Kiedrzyń — Pionki oraz odnogi do Radomia, do Niska. do Mielca i odnoga gazociągu mościckiego: Pilzno—Dębica.

W ten sposób dokonana inwestycja powinna stanowić wstęp do dalszej planowej gazyfikacji kraju gazem ziemnym. Punktem wyjścia tego planu powinno być wykorzystanie wszystkich istniejących źródeł energii gazowej i przydzielenie im odpowiednich rejonów utylizacyjnych.

———

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Płatność podatków w marcu

W marcu płatne są nastepujące podatki: 1) do 25 marca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1937 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w lutym, przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 1. kwietnia — przedpłata na podatek dochodowy na r .1936, przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzące, prawidlowe księgi handlowe lub gospodarcze;

3) do 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lutym 1937 r.;

4) do 5 marca — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 28 lutego 1937 r.; do 20 marca — podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni marca.

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze w terminie płatności również w tym miesiącu.

———

Handel światowy w 1936 r.

Według danych Ligi Narodów, handel światowy w 1936 r. wykazał wzrost w porównaniu z r. 1935, przy czym przeciętna miesięczna importu światowego za 1936 r. stanowi 1.012 miln. dolarów w złocie, a w 1935 r. — 932 miln. dolarów w złocie. Zaznaczyć należy, że podane przecietne miesięczne nie obejmują handlu Włoch i Hiszpanii. Po stronie eksportu światowego przeciętna miesięczna za 1936 r. wynosi 972 miln. dol. w złocie, a za 1935 r. — 899 miln. dol. w złocie, również z wyłączeniem Włoch i Hiszpanii. Obliczenie prowizoryczne wartości importu światowego w 1936 r. z uwzględnieniem Hiszpanii w ciągu 7-miu pierwszych miesięcy wykazuje kwotę 12,2 miln. dol. w złocie. a wartość eksportu światowego 11,7 miln. dol. w złocie.

———

Poważny wzrost wskaźników cen hurtowych w styczniu

Wskaźnik cen hurtowych (ogólny) wykazał w styczniu r. b. bardzo poważny wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem. Wyniósł on 58,4 wobec 56,9 w grudniu r. ub., 56,1 w listopadzie r. ub. i 52,1 w styczniu r. ub.

Poniżej podajemy wskaźniki grup specjalnych (podstawa — 1928 równa się 100; pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik w grudniu r. ub., druga w styczniu r. ub.):

Żywność i używki 55,1 (53,2—48,0), nabywane przez spożywców 59,5 (58,0 —54,8).

Artykuły rolne krajowe 50,5 (48,4—42,3), sprzedawane przez rolników 44,5 (42,0—35,4).

Artykuły przemysłowe 61,6 (60,4—56,0), surowce 65,9 (64,4—54,5), półfabrykaty 59,0 (57,9—53,7),, wyroby gotowe 60,8 (60,0—59,8).

Surowce i półfabrykaty przemysłowe 62,0 (60,7—54,0), uzależnione od zagranicy 53,0 (50,5—44,0), skartelizowane 75,7 (75,5—75,3).

Materiały budowlane 52,8 (52,1—49,1).

Artykuły przemysłowe, nabywane przez rolnika 65,8 (65,2—64,7).

Jak widać z powyższych liczb, wszystkie wskaźniki grup specjalnych wykazały w styczniu r. b. zupełnie zdecydowany wzrost.

———

Notatki

== **Eksport smoły i terpentyny z Polski.** Z terenu ziem północno - wschodnich Polski wywieziono około 25 wagonów smoły drzewnej i 6 cystern terpentyny nieoczyszczonej do Austrii i Czechosłowacji.

== **Pasteuryzacja mleka w Anglii.** Prezes Związku Służby Urzędników Zdrowia w Anglii, E. Ward, stwierdził, że rocznie umiera w Anglii 2000—3000 osób, głównie dzieci na tuberkulozę. Jako jeden z powodów tej dużej kośby śmierci przytoczył brak spożywania zdrowego mleka. Anglik pije niewątpliwie często mleko, lecz nie dowodzi to jeszcze tego, aby ono było zdrowe. — Stąd konieczność pasteuryzacji mleka na szeroką skalę.

== **Ogłoszenie rozporządzenia o gromadach.** W Dzienniku Ustaw nr. 9 z dnia 13-go b. m. ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu o gromadach. — Rozporządzenie to zawiera przepisy ogólne, przepisy o zakresie działania gromady, o radach gromadzkich i ich obradach, o sołtysach, ich uprawnieniach i obowiązkach, o stosunkach prywatno-prawnych sołtysów, podsołtysów, radnych gromadzkich i ich zastępców z gromadą, o zasadach gospodarki gromadzkiej i nadzorze nad gromadą. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

== **Farmerzy amerykańscy zwiększają produkcję.** Farmerzy amerykańscy zostali wezwani przemówieniem ministra rolnictwa, — Wallace, wygłoszonym przez radio, aby zwiększyli swoją produkcję w roku bieżącym możliwie jak najsilniej. Niemniej zwrócił Wallace uwagę, że przy normalnych warunkach atmosferycznych, ceny, zwłaszcza za tytoń, bawełnę, pszenicę i kukurydzę, jesienią bieżącego roku mogą spaść. Wezwanie to ma już swój efekt, ponieważ obszar uprawy pszenicy ozimej został zwiększony z 24.2 miln. ha do 28.6 miln. ha. Sfery miarodajne uważają, że przez zwiększenie zbiorów, będą mogły skuteczniej wpływać na kształtowanie się cen na rynkach światowych, jak również łatwiej wyrównać swoje wewnętrzne braki.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 26 lutego

Belgi belgijskie 89.03 — 88.60, dolary amerykańskie 5.28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5.27 i pół, — 5.25, floreny holenderskie 290.15 — 288.45, franki francuskie 24.64 — 24.50, franki szwajcarskie 120.75 — 119.95, funty angielskie 25.88 — 25.72, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.60 — 16.10, korony duńskie 115.59 — 114.75, korony norweskie 130.08 — 129.10 korony szwedzkie 133.43 — 132.45, liry włoskie 24.00 — 23.50, marki fińskie 11.44 — 10.40, marki niemieckie 124.00 — 120.00, — szylingi austriackie 95.00 — 93.50, marki niemieckie srebrne 133.00 — 129.00.

AKCJE

Norblin 60.00, Starachowice 32.50 — 33.25. Bank Polski 100.00, Lilpop 12.75 — 12,95, Tendencja przeważnie utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 64.00 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.75 — serie 85.00, 5 proc. poż. konwersyjna 53.75, 6 proc. poż. dolarowa, kupon 44.67, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 47.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 361.00 — kupon 64.20, 4 proc. poż. konsolidacyjna 51.25 — 51.00 — 49.25 — 48.25 dwa ostatnie drobne.

DEWIZY

Belgia 88.85 — 89.03 — 88.67, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 289.45 — 290.15 — 288.75, Kopenhaga 115.30 — 115.59 — 115.01, Londyn 25.81 — 25.88 — 25.74, N. Jork czek 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, N. Jork kabel 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, Oslo 129.75 — 130.08 — 129.42 Paryż 24.58 — 24.64 — 24.52, Praga 18.41 — 18.46 — 18.36, Sztokholm 133.10 — 133.43 — 132.77, Zurych 120.45 — 120.75 — 120.15, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.86 — 27.96 — 27.76, Helsinki 11.44 — 11.38, Montreal 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta.

Tendencja słabsza.

LONDYN. N. Jork 488 i piętnaście szesnastych, Paryż 105.10, Praga 140 i jedna ósma, Mediolan 92.90, Belgia 29.02 i siedem ósmych, Zurych 21.43 i jedna ósma, Amsterdam 892 i siedem ósmych, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.15 i pięć ósmych.

PARYŻ. N. Jork notowań brak, Londyn, 105.16, Mediolan 113.15, Belgia 362.25, Zurych 490.25, Berlin 864.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 26 lutego

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące oraz egzekutywne kupno otrąb.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deser. w bloku	3.10—3.20 zł.
masła stołowego	2.90—3.00 zł.
masła kuchennego	2.70—2.80 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.80—4.80 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr	3.90—3.90 zł.

Wzniosłość i śmieszność

Napoleon miał rację. Istotnie, od wzniosłości do śmieszności jest ...bardzo blisko. Piękny i wzniosły może być n. p. kult jakiejś wybitnej jedsostki, tylko że czasem ta wzniosłość przechodzi właśnie w śmieszną przesadę. Takie dwa wypadki opisuje znany francuski feljetonista Clement Vautel w jednym z pism paryskich.

Ukazała się mianowicie najnowsza monografia o wielkim poecie francuskim Witorze Hugo, w której Clement Vautel przytacza następujące zdanie:

„Wiktor Hugo miał pod koniec życia wzrok bardzo osłabiony i zmęczony, Spowodowane to było faktem, że wielki poeta miał zwyczaj, wieczorem patrzyć na zachód słońca, będąc entuzjastą tego pięknego widoku". Clement Vautel słusznie zauważa, że autor tej monografii, wielki wielbiciel Wiktora Hubo, wpadł w swym walnie w śmieszną przesadę. Bo, czyż trzeba było użyć tak dziecinnego argumentu o tym codziennym podziwianiu zachodu słońca, co spowodowało rzekomo osłabienie wzroku, aby podkreślić poetyczność natury poety.

Drugi podobny wypadek przytacza Clement Vautel o innym, współczesnym poecie francuskim Pawle Valery, który niedawno bawił w Polsce. Otóż ukazał się w jakimś miesięczniku literackim artykuł o nim, w którym autor wpadając również w taki sam przesadnie — patetyczny ton, pisze, że Valery tak ciągle przebywa w sferze swej wyobraźni, w wysokich rejonach ducha, że gdy raz telefonował, rzekł: Hallo, proszę połączyć mnie z nieskończonością".

A to wszystko powiedziane nie w formie żartu, czy anegdotki, ale całkiem poważnie, na serio, z odpowiednim patosem.

I u nas ten kult wielkości wpadający w przesadę i w śmieszny nieraz patos, jest dość pospolity. Wywołał on nawet reakcję w formie dość tendencyjnego i nieraz przesadnego również t. zw. „odbronzowiania", w którym prym dzierży Boy - Żeleński. Nie mniej z dnia na dzień mnożą się różne panegiryki, monografie, reportaże i meldunki, których bohaterowie mogliby słusznie zawołać: „Od przyjaciół chroń nas Panie Boże, bo od nieprzyjaciół sami się obronimy!".

Jak wielką miał rację Napoleon, przekonałem się nieadwno osobiście, słuchając przez radio ...reporterskiego sprawozdania z meczu bokserskiego Polska - Niemcy w Dortmundzie. Tu jednak muszę nadmienić, że wcale nie jestem przeciwnikiem sportu boksreskiego. Szczególnie, prawdziwym entuzjazmem napełniają mnie fachowe uwagi rozgorączkowanej widowni, podniecające swych faworytów, wrodzaju: „Józek puść mu kawę", „Felek rznij sierpowym w żołądek" itp. Uważałem za konieczne dać to zastrzeżenie, gdyż wcale nie mam ochoty, aby któryś z obrażonych bokserów „puścił mi kawę".

A jednak mimo całej sympatii dla boksu i podziwu dla bokserów, nie mogłem ani rusz wywołać w sobie żałobnego nastroju, spowodu „grożącej nam klęski narodowej", jaką chciał zasugerować niezwykle wymowny sprawozdawca radiowy. Zresztą początkowo i on był różowo nastrojony. Z reportażu jego utkwiły mi w pamięci niektóre zwroty:

— Proszę państwa, właśnie w tej chwili Polak obrabia żołądek Niemca! Cudownie obrabia! Jaka szkoda, że państwo tego widzieć nie mogą... Nie, to doprawdy fenomenalne! W tej chwili Polak przestał obrabiać żołądek i rznie Niemca w szczękę... Ha, bajecznie... Jeszcze raz... Brawo, brawo! Niemiec krwawi... Zdaje się, że to krew... W każdym razie coś mu cieknie z nosa... Jaka szkoda, że państwo tego widzieć nie mogą... Zwycięstwo Polaka, proszę państwa, całkiem pewne! Murowane! Cała Polska w tej chwili się raduje...

Niestety jednak, mimo że „Polak tak bajecznie obrabiał żołądek Niemca", mimo optymistycznych przewidywań sprawozdawcy i jego zapewnień, że cała Polska będzie się radować, sędziowie przyznali zwycięstwo... Niemcowi. To samo powtórzyło się na następnych spotkaniach. Każdy Polak fenomenalnie obrabiał żołądek i nawet szczękę Niemca, wypuszczał z niego ostatnią parę, każdy był „technicznie doskonały", a w końcu niedobrzy sędziowie stale przyznawali zwycięstwo... Niemcowi. Zrozpaczony sprawozdawca sportowy tak nam to w końcu, grobowym głosem oznajmił:

— Wbrew naszym przewidywaniom, Niemcom całkiem niesłusznie przyznano wysoko - punktowe zwycięstwo. To jest prawdziwa klęska narodowa...

Niewątpliwie to jest pożądane. Ale zaraz... „klęska narodowa"! Hm...

Podobny brak umiaru zauważyć można było w polemice, jaka powstała po zapowiedzi likwidacji „Wesołej Fali". Jedno z pism posunęło się nawet tak daleko, że szczere i męskie wyrażenie p. Budzyńskiego, że poziom „wesołych fal" z ostatnich czasów, niestety nie dorównywał ich poziomowi z pierwszego okresu, nazwało „somooskarżeniem się na wzór bohaterów procesu moskiewskiego". Ha, to dopiero „wzniosłe" słowa! Ale i bardzo... śmieszne!...

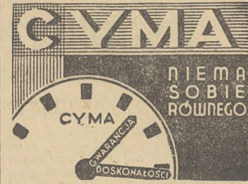
Muszę tu także wspomnieć o naszym tak bardzo zresztą sympatycznym „królu tenorów", o mistrzu Kiepurze choć wiem, że to, co powiem, dla wielu wyda się obrazą majestatu królewskiego. Na ostatnim swym koncercie na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych w Krakowie, transmitowanym przez radio, mistrz w przerwach był bardzo rozmowny. Powiedział kilka miłych i ciepłych słówek, kilka wesołych powiedzonek, powitanych głośnym śmiechem i oklaskami, po czym wpadając w coraz większy ferwor krasomówczy, wspomniał głosem, nabrzmiałym łzami, że nie każdy zdaje sobie sprawę, jak ciężkie jest jego życie, że n. p. teraz „musi niestety znowu wyjechać za granicę, musi znowu tłuc się po różnych Berlinach i Rzymach, zdala od drogiej ojczyzny"... Słyszałem przez radio, że ktoś rozpłakał się głośno, po tym wzruszającym wyznaniu...

Istotnie, biedula! Proszę sobie pomyśleć: zamiast siedzieć spokojnie w... „Patrii", „musi" tłuc się po Rzymach, Berlinach, Paryżach, słonecznych Nizzach"... I to właśnie teraz, kiedy u nas na przedwiośniu taki cudowny czas!

Zaś pewne pismo krakowskie doniosło, że mistrz Kiepura jedzie do Holandii z... rewizytą do Królowej Holenderskiej...

No, proszę państwa, czy nie miał racji Napoleon?

H. ŁUBIEŃSKI.



Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu.
Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.
Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

SMOOTIE „CROCODILE"

„Croocodile" wbrew swej ociężałej nazwie był bardzo zgrabnym brygiem o białych burtach i białych żaglach. Co roku, na wiosnę wyruszał na długi rejs zBrisbane na Ost-Nord-Ost. Jesienią wracał, wyładowany po burty jakimś cuchnącym tłuszczem, oddawał na ląd swój ładunek i szedł do doku na zimowy odpoczynek. Kapitan i załoga rozbiegali się na lądzie, by przez całą zimę przepijać dobrze zapracowany zarobek. Miesiąc przed początkiem wiosny zbierali się wszyscy, wyjeżdżali do Sydney'u i tam wykupywali całe sklepowe zapasy lusterek, koralików, grzebieni i innych tym podobnych tandetnych detali. Zakupami załadowywali okręt i wyruszali zadowoleni na długi rejs z Brisbane na ONO.

Dla tych, którym nie uwierzą, że na wyspie Puka-Puka mieszka potężny król How-How (Hau-Hau) podaję dokładny adres.

Mr. How-How

Puka-Puka, Tokelau
British Polynesia

Pan How-How niemało i nie raz się nadziwił, dlaczego biali panowie co rok zajeżdżają do nich i za mało znaczące womity wieloryba, z których nawet porządnego amuletu zrobić nie można, płacą horendalne sumy. Bo proszę sobie wyborazić, jak to wszystko łatwo się odbywa; W piękny poranek wyrusza nagie towarzystwo czarnych obywateli na połów, koło południa już wraca, na dnie łodzi, na burtach i nawet na olbrzymich ważnikach przewalają się małe limbha, wiaderka wyładowane tłuszczem .Po pewnym czasie zakotwicza biały okręt, zabiera cały zapas, a za każdą limbha płaci trzy lusterka, dwa grzebieni i trzy do czterech funtów tytoniu. Potym poddani króla How - How mają już co palić, poddane mają się gdzie przeglądać i jak czesać i mogą znów resztę dni lata i zimy przepędziś w błogim lenistwie. A wszystko przez to, że i wielorybowi robi się czasem niedobrze.

Tłuszcz, wstrętne cuchnące świństwo, a raczej wielorybstwo, wędruje do wielkich fabryk w Brisbane, tam przechodzi całą gehennę różnych pras i chemikaliii, aż wreszcie wychodzi w wielki elegancki świat, w którym wspaniałe i czarujące panie namaszczają nim swe rączki i twarzyczki, czarując wytwornym zapachem otaczających dżentelmenów.

Jak się ten tłuszcz nazywa?

Król How-How, zapytany o to, wymienił dość trudną nazwę „psz... phrrr... kooo", więc biali panowie z dużego „puturua" (okrętu) wpadli na dość prostą myśl, że tłuszcz ten znany jest już od tysięcy lat i nosi wschodnią nazwę „hmbrah", wymawianą przez zachodnie gardła „ambra".

Tak to było z ambrą, która jednak zupełnie nie wyświetla tajemnicy tytułu: „Smootie z „Crocodile".

Trzeba wiedzieć, że egzotyczna nazwa smootie, albo „cook" kryje w sobie całkiem nie tak egzotyczny zawód kucharza, który na okrętach jest zasze Chińczykiem. I na „Crocodile" był Chińczyk, mały, smutny Ho-Koi-KO. Że był mały, to nic ostatecznie dziwnego, ale że smutny, to zastanawiało wszystkich. Chińczycy nie mają zwyczaju być smutni.

Do Puka-Puka z Brisbane prowadził kurs przez bardzo piękne wyspy Fidżi, na których miejscowi arystokraci przyrządzają sobie bekony z ludzkich szynek. Cenione jest, oczywiście jako przysmak mieso białych które daje w jedzeniu masę rozkoszy podobno, a białe serce daje spożywcy niesłychaną odwagę. „Crocodile" wbrew swej mężnej nazwie, starannie omijał niegościnne wyspy, a, jeżeli już koniecznie potrzebował odświeżenia zapasów wody, to wybierał sobie wschodni brzeg wyspy Vanua Levu, przed którym brunatno-skórzy smakosze czuli niewytłumaczony strach.

Pewnego razu musiał właśnie tam zakotwiczyć, a smutny He-Koi-Ko poszedł sobie na spacer. Pierwszy raz wstąpił na te dziwne wyspy, więc nic dziwnego, że mu się bardzo podobały. Smutnie uśmiechał się swym chińskim zwyczajem, aż zaszedł do pobliskiego lasu. Tam się dalej uśmiechał, a gdy w dzikim wrzaskiem złapali go leśni ludzie, bushmeni, też tylko się uśmiechnął...

Trzeci dzień świeciły na leśnej polanie kości smutnego Ho-Koi-Ko, zanim biali zdecydowali się położyć krzyżyk nad małym, smutnym Chińczykiem. Ale co robić bez smootie przez dwa miesiące na morzu? Rozpaczliwa sytuacja, bo na Vanua Levu niestety nie ma żadnej gazety, zapomocą której możnaby było szukać nowego kooka.

„Crocodile" miał jednak w całej tej aferze prawdziwie „krodyle" szczęście. W dzień odkotwiczenia, wieczorem, zgłosił się do nich jeden z leśnych obywateli, twierdząc, że nikt tak, jak on gotować nie umie, a za tym należy go przyjąć na pokład. Jakim on językiem do nich przemawiał, tego już nie wiem, ale fakt pozostaje faktem, że się porozumieli. Nazywał się jakoś bardzo skomplikowanie, ale że pochodził z wyspy Vanua Levu, więc nazwano go ku obopólnemu zadowoleniu „Levu".

Levu z miejsca zaczął im opowiadać rozmaite historie, a ponieważ był w dodatku niezłym kucharzem, więc był bardzo przyjemnym zastępcą smutnego Ho-Koi-Ko.

Raz zadał mu kapitan pytanie, które w konsekwencji wystawiło pomnik małej wyspie Vanua Levu.

— Levu! Twoja mi powiedzieć, dlaczego wasza putarua mieć na początek wielki ogon potężnego „grimpu?" (rekina).

Levu wpierw oddał trzy przepisowe pokłony na samo wspomnienie wielkiego władcy, a następnie odpowiedział:

— Wielka grimpu, być dobra grimpu. Mala niedobra. Żeby wielka grimpu być zadowolona, trzeba ubić mała grimpu i pokazać.

— No dobrze, ale co jest wielka grimpu ,a co mała grimpu?

To już przechodziło znajomości językowe Levu. Postanowił obiaśnić to opisowo. Wydął usta i mocno zadmuchał i powiedział:

— Wielka grimpu

Później przekręcił głowę i klapnął zębami.

—Mała grimpu.

— Więc wielka grimpu to jest wiatr, a mała to rekin!

— — — — — — — — — —

Z tego rejsu wrócił „Crocodile", mały zgrabny bryg o białych burtach i białych żaglach z ogonem rekina zatkniętym na bukszprycie.

O tego czasu wszystkie żaglowce wracają z rejsów z rekinimi ogonami. Kapitanowie zapytani o przyczynę tego dziwnego zwyczaju, odpowiadają, że ogon ma przyciągać dobre wiatry a odpychać złe.

Ale ja Was proszę, nie wierzcie im. Ogon rekina przyciąga wprawdzie wielką grimpu, ale odpycha zły wiatr, tylko małej grimpu, rekina.

Toteż gdy mimo tego ogona przyjdzie do was zły wiatr, to nie psioczcie przypadkiem, bo to nie należy do obowiązków ogona małej grimpu.

ASTER

Osobliwe rodzaje zakładów

Anglia ojczyzną klasycznego zakładu — Smutne rezultaty zakładów

Do uszu naszych doszła niewątpliwie anegdota o osobliwym zakładzie dokonanym w Anglii — ojczyźnie klubów i najróżniejszych zakładów. Pewien londyńczyk założył się o 50 funtów ze swym kolegą, że zapozna się z 90 proc. osób, które zaczepi na ulicy. Jaki był przebieg tego zakładu, to wiemy.

Londyńczyk spacerując po najruchliwszych ulicach City, zatrzymywał przechodni, prosząc o ogień. Po nachyleniu się i zapaleniu papierosa londyńczyk z uśmiechem zwrócił się do grzecznego przechodnia z oświadczeniem: „Proszę pana, zdaje się, że już skąd się znamy, pan pozwoli, że się przedstawię. Jestem Winston".

Niemal każdy zaczepiony również sobie coś przypominał i zawierał znajomość z zupełnie nieznanym człowiekiem.

Do wiadomości prasy dochodzi zaledwie ułamek tych mnogich zakładów, jakie codziennie są rozgrywane w niemal każdym zbiorowisku ludzkim. Są w nich znamienne fakty, gdzie chodzi o wyrażanie lub zamanifestowanie przeciwnej lub też niewykonanej myśli. Chodzi wielu z nich o głębszą ideę lub poprostu o przełamanie uporu swego zakładnika. Z tych ostatnich motywów wyrósł zapewne zakład zawarty między amerykańskim inżynierem i aktorem. Aktor John Jerry twierdził, że w przeciągu 25 lat zdoła opasać czterokrotnie świat. Jerry wyruszył na podbój globu ziemskiego i do dnia dzisiejszego jeszcze wędruje. Zwiedził on już 43 kraje, nauczył się 12 języków i nieraz głodem i łzami znaczył długi szlak swej ziemskiej włóczęgi.

Do jakich rozmiarów dochodzą amerykańskie zakłady, świadczą co pewien czas otrzymywane relacje i depesze: padli ofiarą fantystecznego i niewykonalnego zakładu... Ileż to osób zakładało się, że przepłyną wodospad Niagary w gumowej powłoce lub też dokonają skoku z drapacza Singera w Nowym Yorku. Próby te kończyły się tragiczną śmiercią, życie ludzkie jakby nie odgrywało żadnej roli w tych tak lekkomyślnie obwieszczanych zakładach.

Celom naukowym posłużył niezwykły zakład z inicjatywą, którego wystąpił Instytut Rockeffelera. Pod ścisłą kontrolą wybrano 630 osób, którym powierzono pełnienie „standartowych" obowiązków. Jeden z nich miał obowiązek podróżować dziennie 120 km. i wolno mu było spać jedynie w pozycji stojącej. Inny miał za obowiązek spożywać wyłącznie konserwy, inny wreszcie mógł spoczywać tylko na drewniaym łożu w pozycji stojącej.

Z przed kilku laty zebranej grupy, wielu już nie żyje, nie zniosło warunków tego zakładu. Wielu już ustąpiło z nadwątlonym organizmem z tego zakładu, który był doniosłym eksperymentem plastycznie dowodzącym, że funkcje życiowe nie można ująć w ramy. Kulturalny człowiek wymaga w środowisku normalnym najróżniejszych potrzeb, trzymanie ludzi pod kloszem równa się z więzieniem lub powolnym konaniem.

Zabawne anegdotki krążą o znakomitym pisarzu Oskarze Wilde, który większość swych utworów napisał na podstawie zakładów. Słynny Kleist oglądając w jednym z holenderskich zamków wspaniały arras, obrazujący scenę sądową, założył się z właścicielem pałacu, że przyjmując za osnowę treść wyobrażoną na obrazie, napisze komedię. Zgodnie z tym przyrzeczeniem napisał w trókkim czasie wspaniałe dzieło sztuki, które zdobyło prawdziwy rozgłos i sławę.

A teraz klasyczny zakład angielski: dwóch panów stanęło przed oknem wystawowym dużej firmy w Liverpoolu i postanowiło: „Zakładam się, że z prawej strony nadejdzie więcej panów niż pań". — „Uważam, że nie". „Daję trzy szylingi, jako stawkę". — odparł drugi. W najwyższym napięciu liczyli obaj przez pół godziny liczbę pań i panów przechodzących przed magazynem.

Tysiące osób zreszonych w klubach angielskich zakładało się, gdy Amundsen wyruszył w poszukiwanie ekspedycji gen. Nobile, tysiące stawiało słone stawki na wagę biegu wydarzeń w Abisynii, wreszcie olbrzymia masa synów Albionu śledzi przebieg zmagań i krwawych walk na półwyspie Iberyjskim.

ZE SPORTU

Walne zebranie Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego

W sobotę, dnia 20 b. m., odbyło się walne zebranie Klubu Motorowego Z. S. we Lwowie, w obecności delegatów Komendy i Zarządu Okręgu VI. Z. S. kpt. Puchalskiego i Bitmara, oraz przedstawiciela władz wojskowych rtm. Mikulskiego.

Posiedzenie zagaił prezes Inż. Lisowski, podkreślając przodujące stanowisko Klubu na terenie Małopolski Wschodniej w dziedzinie sportowej, strzeleckiej i propagandy motoryzacji. Po uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego, oraz zmarłego w tym roku patrona Klubu gen. Popowicza, przewodniczącym zebrania wybrano mgr. Matuszkiewicza.

Ze sprawozdania, przedstawionego przez kpt. sportowego Inż. Rolskiego wynika, że Klub liczy obecnie 172 członków. w tym 56 motocykli i 48 samochodów, i jest najsilniejszym klubem motorowym Z. S. w Polsce, o wyrobionej w świecie sportowym nazwie. W roku ubiegłym Klub urządził 11 imprez w tym większy raid do Żegiestowa z udziałem 80 osób, do Klazy Świcy, zjazd gwiaździsty na Targi Wschodnie do Lwowa, w dziedzinie wyszkolenia wojskowego jazdę patrolową ze strzelaniem, dalej brał udział w wojskowych ćwiczeniach nocnych, zaś za bieg patrolowy szlakiem kadrówki zjazd gwiaździsty Gordon Benneta w Warszawie, oraz na zawodach strzeleckich w Lublinie, klub zdobył pierwsze, drugie i trzecie miejsca. W dziedzinie strzeleckiej Klub zajmuje jedno z pierwszych miejsc i zaliczony został do klubów wyborowych. Podkreślić również należy działalność wyszkoleniową klubu w dziedzinie motoryzacji. Klub urządził dotychczas trzy kursy bezpłatne dla członków Z. S. i Związku Rezerwistów oraz ostatnio dla młodzieży przedpoborowej, które ukończyło 160 osób. Dzięki poparciu i wydatnej pomocy władz wojskowych a w szczególności płk. Wilczewskiego, szkolenie motorowe zostało postawione na właściwym poziomie.

Ze sprawozdania finanasowego, przedstawionego przez skarbnika Oleksego wynika, że Klub stoi na mocnych podstawach finansowych. Po sprawozdaniu Komisii Rewizyjnej i dyskusji uchwalono absolutorium ustępującemu zarządowi.

Z kolei wybrano przez aklamację wśród żywych oklasków honorowym prezesem Klubu w dowód uznania wielkich zasług, położonych dla jego rozwoju, dotychczasowego prezesa i założyciela Klubu Inż. Lisowskiego. Po przemówieniu kpt. Puchalskiego, który w imieniu komendy VI. Okręgu Z. S. podkreślił zasługi Inż. Lisowskiego, oraz podnosił z uznaniem wyniki pracy Klubu, który cieszy się jak najlepszą opinią władz wojskowych i strzeleckich, przystąpiono do wyborów nowego zarządu.

Prezesem Klubu wybrany został jednogłośnie red. Edward Kozłowski. Do Zarządu weszli: Jan Kolecki — wiceprezes, Dr. K. Kuhl — ref. W. op., J. Łoś — sekretarz, K .Oleksy — skarbnik i W. Solowij.

Po przemówieniu nowowybranego prezesa red. Kozłowskiego, który przedstawił obecną sytuację w Europie, olbrzymi rozwój motoryzacji Armii, oraz stale rosnącą gotowość bojową naszych sąsiadów i wezwał zebranych do wytężenia wszystkich sił w pracy nad budową Polski silnej, zwartej i zmotoryzowanej, — wybrano komisję rewizyjną, po czym, po uchwaleniu szeregu wniosków, walne zebranie zostało zamknięte.

Zarów przebieg zebrania, jak i wyniki pracy klubu oraz program nakreślony na rok bieżący świadczą, że klub motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie, pochlubić się może wysoką wartością ideową, strzelecką i sportową i jest na tuteiszym terenie ważnym czynnikiem motoryzacji kraju.

DZIŚ WALNE ZGROMADZENIE POGONI

Zarząd Pogoni przypomina, że Walne Zgromadzenie Klubu odbędzie się dziś w sobotę, dnia 27 lutego 1937 roku, o godzinie 18-tej w lokalu Klubu przy ulicy Piekarskiej 1 b, I. p.

POLSKA WYCOFUJE SIĘ Z DALSZYCH ROZGRYWEK HOKEJOWYCH W LONDYNIE

Międzynarodowa Federacja Hokejowa ogłosiła w czwartek wieczorem komunikat, stwierdzający, że Polski Związek Hokejowy wycofał się z dalszych rozgrywek o 5-te, 6-te i 7-me miejsce w klasyfikacji mistrzostw świata. Zapowiedziane zatem mecze Polska — Węgry i Polska — Francja nie dojdą do skutku. Polska — głosi dalej komunikat — motywuje wycofanie się z turnieju przemęczeniem zawodników.

W meczu finałowym o mistrzostwo świata w hokeju, Anglia pokonała Szwajcarię w stosunku 2:0, dopiero po dwóch dodatkowych dogrywkach. Fakt, że Szwajcaria potrafiła w czasie przepisowym, a następnie do drugiej dogrywki utrzymać wynik bezbramkowy, nie świadczy dobrze o formie obecnego mistrza świata i olimpiady, drużyny angielskiej. Ponadto Kanada wygrała z Niemcami 5:0 (1:0, 2:0, 2:0).

PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ W MONTE CARLO

W czwartek rozegrała Jędrzejowska mecz z Boegner, w ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego. Jędrzejowska przegrała niespodziewanie 7:5, 2:6, 7:5 i została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

Z ŻYCIA SZERMIERZY CZARNYCH

W styczniu, bieżącego roku, została zorganizowana sekcja szermiercza przy I. L. W. C. K. S. Czarni. W skład kierownictwa sekcji weszli: płk. dr. Drobiasz L. — kierownik, mjr. dr. Mravinosics E. — zastępca, por. dr. Drohocki Z. — sekretarz, por. Kozłowski R. — kapitan sportowy, por. Baran M. — skarbnik, wachm. Zenkner R. — gospodarz, sierż. Łabędziewski Wł. — fechmistrz, kpt. Janicki T. — członek.

Zgłoszenia do sekcji szermierczej Czarnych, przyjmuje codziennie sekretariat Klubu, przy ulicy Chorążczyzny 7, w godzinach od 18—20.

Ćwiczenia w szabli, szpadzie i florecie, odbywają się w poniedziałki, wtorki, środy i piątki każdego tygodnia, w godzinach od 18—20 w sali gimnastycznej szkoły powsz. im. Marii Konopnickiej przy ulicy Zielonej l. 20.

Polska komunistyczna przestałaby być Polską

Powszechną uwagę słuchaczy radia w Polsce zwróciły odczyty Ryszarda Wragi, który od początku b. r. omawia przed mikrofonem aktualne problemy współczesnej rzeczywistości sowieckiej. — W styczniu nadano przez radio na wszystkie rozgłośnie polskie dwa odczyty Ryszarda Wragi, a mianowicie: „Losy miliona Polaków w Sowietach" i „Nowy proces sowiecki". — W bieżącym miesiącu odbyły się również dwa odczyty — „Rzeczywistość polska w oczach sowieckich" oraz „Źródła akcji przeciwsowieckiej".

Odczyty te ujmują zagadnienia współczesne Sowietów pod kątem widzenia aktualności, przy czym wyraźnie podkreślane jest stanowisko, jakie winny zajmować najszersze sfery naszego społeczeństwa wobec wydarzeń odbywających się za wschodnią granicą naszego kraju. — Piąty z kolei odczyt tego autora wygłoszony zostanie dnia 27 lutego o godzinie 18.50 p. t. „Polska komunistyczna przestałaby być Polską". Jak już sam tytuł wskazuje, Ryszard Wraga rozwinie w swej pogadance jedną z tez, zawartych w deklaracji ideowo - politycznej płk. Adama Koca.

22



Cała kamienica stężeje w oczekiwaniu.

Głos ten z początku podobny do charczącego zgrzytu zamienia się w śpiew. To gramofon gra:

„Ninon ach uśmiechnij się"...

Drze się, piszczy i zgrzyta, by zamienić się w ogłuszający wrzask śpiewaczki — a potem brazylijskie tango — a potem łka przejmująco gitara hawajska.

A potem znowu „Ninon"...

Ech pani Bednarzowa nie gra nigdy na tym gramofonie w dnie niepogody, gdy wszystkie drzwi są zamknięte. Pani Bednarzowa gra i gra wtedy, gdy słońce zagląda jednym bokiem na podwórze a ganki roją się od dzieciarni. Gdy wszystkie drzwi są otwarte na oścież.

Gramofon ustawiony jest tuż przy otwartych drzwiach z tubą zwróconą otworem na ganek. Zgromadzone dzieci mogą napawać się widokiem zielonej tuby, ziejącej chrapliwą muzyką. Muzyka jest dla kamienicy. Drażni ją. Wprawia w zachłystliwą zazdrość. Pani Bednarzowa się mści na sąsiadce. Każda płyta jest zemstą. Kamienica skręca sie smagana rykiem zielonej tuby. Murzyńskie dżezbendy, czkawkowe kłótnie, szczekania psów, tubalny barvton don Hoze z Karmeny. Wrzaskliwa orkiestra z biciem czyneli, dudnieniem bębna i piskliwym poświstywaniem fletów. Dzwony wigilijne i chóralna kolenda.

A potem znowu „Ninon"...

A niech to jasny piorun!...

Cóż dopiero dziać się musi z panią Drukarzową?

Gramofon gra i gra. Nie. Nie można już więcej. Stopniowo drzwi jedne za drugimi zamykają się z trzaskiem. Ale drzwi muszą być otwarte, bo zaduch na wiosnę jest jeszcze gorszy. I oto znów otwierają się drzwi i znowu wrzeszczy dżezbend.

O tak. — Pani Drukarzowa aż pomizerniała i kto wie coby się było stało, gdyby nie jej syn Staszek. Jest on na praktyce u elektormontera. Staszek znosi jakieś przyrządy. Majstruje, prykręca. Codzień rozkłada na ganku rozmaite narzędzia. Raz to nawet wylazł aż na dach z Adamkiem od konduktorów i ustawili tam długi drąg anteny, potem wprawił w górną ramę drzwi głośnik i oto niespodzianie zaryczał na cała kamienice głos:

Halo halo, tu polske radio Warszawa, nadajemy lekcję języka francuskiego...

Głośnik zagdakał.

Oho, lecz nie na długo. — Bo oto z sąsiednich drzwi wysunęła się zielona paszcza gramofonu. Wrzasnęła marszem wojskowym, trzasnęła czynelami, zadudniła bębnem i zacięła piskliwym poświstywaniem fletów.

I odtąd codziennie, głośnik radiowy, umieszczony na górnej ramie drzwi gdakał, przytłumiany ryczącym gramofonem. A potem to pani Drukarzowa sprawiła sobie suknię z crepe de Chine. kapelusz przerobiła z tamtego roku, założyła nowe pantofelki i jedwabne pończochy. Tak wystrojona wyszła na ganek.

Nie. Tego już nie mogła pani Bednarzowa znieść. Po jakimś tygodniu, cała kamienica oglądała panią Bednarzową w białym kostiumie z płótna.

Mówię wam istna dama.

Trzeba było dłużej się jej przypatrzyć, ażeby poznać, że to była pani Bednarzowa lokatorka czynszowej kamienicy, gdzie mieszkają szewcy, krawcy czy stolarze i gdzie wokół wre jeszcze praca resztkami sił — owiewane odorem wytwórni mydła i słodkim zapachem wanilii. I gdzie słychać jest ogłuszający huk rytmicznie obijanych kotłów w pracowni ślusarskiej pana Bętkowskiego, czy przeraźliwy krzyk cyrkularki — w pracowni stolarskiej pana Zdona.

(C. d. n.)

wiadomości bieżące

27 lutego 1937

Sobota
Aleksandra
Jutro: Romana
Wschód słońca 6·28
Zachód „ 17·11

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 26 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Sobota, dnia 27 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Niedziela, dnia 28 b. m. godz. 3.30 pop. „Małżeństwo" — ceny najniższe.
Niedziela, dnia 28 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Piątek — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza".
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza".
Niedziela — godzina 15.30 po południu, „Damy i huzary".
Niedziela — godzinia 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza".
Poniedziałek — godzina 19.30 wieczorem, „Księżniczka czardasza".
Wtorek — teatr nieczynny.
Środa — godzina 19.30 wieczorem —

REPERTUAR TEATRU COLOSSEUM:
Gościnne występy Warszawskiego Teatru 13-tu Rzędów

Wtorek, dnia 2 marca, godz. 8.15 wiecz. premiera satyty „Co wolno Wojewodzie".
Środa, dnia 3 marca, godz. 8.15 wiecz. satyra „Co wolno Wojewodzie..."
Czwartek, dnia 4 marca, godz. 8.15 wiecz. satyra „Co wolno Wojewodzie..."

KINOTEATRY:

APOLLO: „Nie całuj w kinie". — Tryskająca humorem komedia z życia Paryża.
ATLANTIC: „Królowa Dżungli" w głównej roli Dorothy Lamour.
CASINO: „Sam na sam" z Paulą Wessely.
CHIMERA: „Ekscentryczna dama".
EUROPA: „Ramona".
GLORIA: „Zew Dzikich" oraz „Dziewczę z obłoków".
GRAŻYNA: „Barbara Radziwiłłówna" z J. Smosarską.
KOPERNIK: „Matura" i dźwiękowy dodatek.
MARYSIEŃKA: „Matura".
METRO: „Rose Marie" (Jeanette Mac Donald, Nelson Eckly).
MUZA: „Antony Adverse".
PALACE: „Concertina".
PAN: „Sylwetka".
PAX: „Mały król" z Freddie Bartholomew.
RAJ: „Rozwód z przeszkodami" z Anny Ondra.
STYLOWY: Srebrna torpeda" i rewia.
ŚWIT: „Bohater mimo woli" komedia muzyczna.
TON: „Biały Tarzan".
UCIECHA: „Kleopatra" i rewia.

FOTOPLASTIKON, Plac Mariacki 1. 5. — „FINLANDIA".

— „MADAME SANS GENE" W TEATRZE WIELKIM. Dziś w sobotę, znakomita, nieśmiertelna komedia Sardou p. t. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej. Dalsza obsada premierowa. Reżyseria R. Niewiarowicza.

— NIEDZIELA W TEATRZE WILKIM. Jutro w niedzielę, 28 b. m. dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim, a to: po południu o godzinie 3.30 po cenach najniższych świetna komedia, ciesząca się wciąż jeszcze nadzwyczajnym powodzeniem p. t. „Małżeństwo", w premierowej obsadzie. — Wieczorem o godzinie 7.30 komedia Sardou p. t. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

Dalsze opinie o deklaracji pułkownika Adama Koca

Dr. Aleksander Domaszewicz oświadczył przedstawicielom prasy lwowskiej:

— Inicjatywę pułkownika Koca uważam za fakt wielkiej doniosłości politycznej.

Pragnę ze szczególnym naciskiem podkreślić organizacyjną stronę tej inicjatywy. Uważam, że napotyka ona na grunt przygotowany w psychice społeczeństwa.

Społeczeństwo bowiem pragnie być zorganizowane i skonsolidowane. Charakter i kierunek tej organizacji, obrany przez deklarację dnia 21 b. m. jest w obecnych naszych warunkach jedynie właściwy.

Wszystkie bowiem trudy i wysiłki, podejmowane po rozwiązaniu Bloku Bezpartyjnego, aby społeczeństwo organizować „od dołu", na zasadzie takich, czy innych doktryn partyjnych, przezwyciężonych w r. 1926 — musiały doznać niepowodzenia.

W obliczu niebezpieczeństw zewnętrznych i trudności wewnętrznych, społeczno - gospodarczych, jedynie organizacja społeczeństwa „od góry", kierowana jednolitą wolą — zgodna jest w dzisiejszych warunkach z ideą dobra Państwa i Narodu. Taką organizacją stać się winien obóz, tworzony przez pułkownika Koca.

W tym stanie rzeczy, każdy Polak, pragnący czynnie kształtować i współdziałać w budowie Państwa, musi, podporządkowując się karnie zasadom deklaracji płk. Koca włączyć się, jako aktywne ogniwo do nowo utworzonego Obozu.

Rzecz jasna, że realne znaczenie tego obozu w życiu Państwa i społeczeństwa uwarunkowane jest w znacznej mierze techniczną, organizacyjną strukturą obozu, której jeszcze nie znamy, wartość zaś i dynamika ideowa jego rozwijać się będzie proporcjonalnie do wartości moralnej i wartości charakterów kierowników i działaczy tego obozu.

W końcu wskazać należy na olbrzymie, szczególnie ważne znaczenie podjętej inicjatywy właśnie na naszym odcinku lwowskim i na całej Ziemi Czerwieńskiej. Gdzie, jak gdzie, ale tu właśnie najrychlej paść winny owe „mury i płoty", dzielące społeczeństwo faktycznie, czy też tylko w wyobraźni. Drobne zawiści, śmieszne w istocie doktrynalne opory i różnice, niszczący naszą żywotność i prężność personalizm w ujmowaniu spraw publicznych, kult niekompetencji i niemoralne kryteria interesów prywatnych, wszystko to winno być twardą ręką odrzucone poza nawias życia publicznego, nad którym niech wreszcie zapanuje władnie myśl twórcza, charakter i wola.

Dziś odczyt prez. H. Grubera

Dziś o godz. 18-tej w sali posiedzeń Izby Przem.-Handlowej, Prezes PKO. Dr. Henryk Gruber wygłosi odczyt p. t.: „Nowa koniunktura gospodarcza". Po odczycie, który organizuje Pol. Tow. Ekonomiczne we Lwowie odbędzie się dyskusja.

— VI-TY KONCERT FILHARMONII LWOWSKIEJ odbędzie się we wtorek 2-go marca o godz. 20.15 wiecz., w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Dyryguje nim jeden z najzdolniejszych polskich kapelmistrzów młodej generacji dyr. opery poznańskiej Dr. Zygmunt Latoszewski, solistą jest światowej sławy skrzypek Ryszard Odnoposoff, koncertmistrz filharmoników wiedeńskich, pierwszy laureat międzynarodowego konkursu we Wiedniu. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— BALET PARNELLA W TEATRZE WIELKIM. Już za kilka dni zobaczymy ponownie najlepszy na świecie balet Parnella. Zespół ten wystąpi dwa razy w Teatrze Wielkim 3 i 4 marca o godzinie 8 wiecz. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w „Abo", pl. Mariacki 9.

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. Dziś w sobotę, dnia 27 b. m. i jutro w niedzielę, dnia 28 lutego, o godzinie 19.30, w Powszechnym Teatrze Żołnierza, grana będzie niezawodna „Księżniczka czardasza" z p. Melą Grabowską i T. Wołowskim na czele doborowego zespołu.

Próby z „Matury" Fodora, znanej dotychczas we Lwowie jedynie z wesji filmowej, dobiegają końca. Reżyser T. Wołowski nadał sztuce oryginalną inscenizację i wystawę, które realizuje pracownia Powszechnego Teatru Żołnierza pod nadzorem inspektora sceny I. Stahla. W obsadzie biorą udział najlepsze siły teatru.

Bilety na bieżące przedstawienia w przedsprzedaży przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach od 10—13 i 17—20.

— ZESPÓŁ WARSZAWSKIEGO TEATRU „13-TU RZĘDÓW". WKRÓTCE NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH W TEAT. COLOSSEUM. Znakomity zespół warszawskiego „Teatru 13-tu Rzędów" w skład którego wchodzą najwybitniejsze siły artystycz. stolicy, jak pp. Jadzia Andrzejewska, Jula Kraszewska, Maria Nobisówna, Kazimierz Krukowski (Lopek), Ludwik Lawiński, Konrad Tom i inni zawitają wkrótce do Lwowa do teatru Colosseum, gdzie wystąpią w znakomitej rewii satyry politycznej pt. „Co wolno wojewodzie...". Zespół ten zabawi we Lwowie tylko przez kilka dni. Występy rozpoczną się już dnia 2 marca br. Bilety sa już do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— KS. BISKUP DR. E. BAZIAK — PRZED MIKROFONEM. Rozgłośnia lwowska poświęca „Dniom Miłosierdzia" audycję w sobotę o godzinie 18.35. W programie przemówienie Ks. Biskupa Dr. Eugeniusza Baziaka i informacje o Tygodniu Miłosierdzia.

— SŁUCHOWISKO O PRZYGODACH MAŁEJ BASI. Złoty humor, sentyment i niezwykła znajomość psychiki dziecka — to cechy powieści Kornela Makuszyńskiego, poświęconych młodzieży. Wszystkie tę zalety kryje w sobie „Awantura o Basię" słuchowisko, opracowane według powieści tego znakomitego autora przez Adę Artzt i Zofię Bogdańską. Przygody małej Basi, która w pewnym momencie krótkiego swego życia utraciła swych najbliższych i sama została na świecie, a mimo to, dała sobie radę, zainteresują nie tylko młodzież, ale i starszych słuchaczy. „Awanturę o Basię" wystawia Teatr Wyobraźni w realizacji Rozgłośni Lwowskiej, dziś w sobotę, o godzinie 14.30.

— SWOJSKIE MELODIE W RADIO. — Świetna i naprawdę swojska Kapela Ludowa pod dyrekcją Feliksa Dzierżanowskiego, grać będzie dla radiosłuchaczy polskie tańce w sobotę, o godzinie 19.30.

— SKECZ PSYCHOANALITYCZNY. — W zabawnej humoresce Józefa Czyścieckiego p. t. „Psychoanaliza", która Polskie Radio nada w dniu 27 lutego, doktor psychoanalityk wyjaśnia swej pacjentce dziwny sen. Pacjentka wychodzi od doktora z „rozwiązanym kompleksem". Trzy zabawne dialogi „Psychoanalizy" wykona znakomita trójka: Maria Modzelewska, Jan Kurnakowicz i Tadeusz Olsza, w sobotę o godzinie 22.00.

— KOŁO ŻOŁNIERZY B. 2 P. P. LEGIONÓW POLSKICH ODDZIAŁ LWOWSKI, urządza dla członków miesięczne zebranie informacyjne w niedzielę 28 b. m. o godzinie 10 w szkole im. Dra Niemca przy ul. Pełczyńskiej 28.

— WYSTAWA OBRAZÓW Stanisława Grabowskiego, Artura Klara oraz rzeźb Fryderyka Totha, otwarta jest w lokalu Lwowskiego Zawodowego Związku Artystów Plastyków przy ulicy Dzieduszyckich 1, I. p. Dużym zainteresowaniem cieszą się pejzaże z Hiszpanii Stanisława Grabowskiego, występującego po raz pierwszy we Lwowie z większą kolekcją prac, pejzaże z Krzemieńca znanego we Lwowie art. - malarza Artura Klara, oraz szereg rzeźb portretowych, wykonanych w różnych materiałach: (bronz, drzewo, alabaster i t. d.), art. rzeźbiarza Fryderyka Totha. Począwszy od obecnej wystawy, wszystkie wystawy Związku zostały udostępnione młodzieży szkolnej bezpłatnie, za okazaniem legitymacji. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—15-tej.

— Z KASYNA I KOŁA LITERACKO - ARTYSTYCZNEGO. We czwartek 4 marca, o godzinie 19.30 wygłosi prof. dr. Zygulski Zdzisław odczyt p. t. „Diabolizm i groteskowość w nowoczesnej powieści niemieckiej". Szczegóły w afiszach. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha, przy ul. Akademickiej 6, wieczorem zaś w dniu odczytu przy kasie w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznym.

— PREZES P. K. O. DR. HENRYK GRUBER wygłosi staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego bardzo aktualny odczyt p. t.: „Nowa koniunktura gospodarcza", 27 b. m. o godzinie 18 w wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, przy ulicy Akademickiej 17. — Odczyt ten, budzący ogólne zainteresowanie, tak ze względu na temat, jak i osobę prelegenta, ściągnie niewątpliwie liczne zastępy słuchaczów. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

— WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. Oddział lwowski Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia wszystkich członków, że roczne Walne gromadzenie odbędzie się 27 b. m. o godzinie 18-tej w sali Towarzystwa „Gwiazda", przy ulicy Franciszkańskiej 7.

— ODCZYT pt. „Nasze parki narodowe i rezerwaty" ilustrowany licznymi przeźroczami wygłosi w Polsk. Twie Krajoznawczym (Bourlarda 5) w sobotę 27 bm. punktualnie o godz. 19 p. Józef Treszka, sekretarz komitetu oddziału Lwow. Państw. Rady Ochrony Przyrody.

— TURNIEJ KRASOMÓWCZY MŁODYCH PRAWNIKÓW, urządzany przez Towarzystwo „Biblioteka Słuchaczów Prawa" U. J. K., odbędzie się dziś, t. j. w sobotę w sali Collegium Maximum U. J. K. — (ul. Kościuszki 9), o godzinie 17.30.

— KOMENDA P. K. ZWIĄZKU STRZELECKIEGO powiatu grodzkiego zawiadamia wszystkie strzelczynie czynne, ćwiczące i współdziałające, że przy pomocy Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. O. K. VI, organizuje kurs pływacki 10-cio godzinny w czasie od dnia 1 marca 1937 roku. Wpisowe 2 zł., względnie 1.50 zł. od osoby (w zależności od ilości zgłoszonych uczestniczek). — Zajęcia na kursie odbywać się będą we wtorki i czwartki od godziny 7-mej do 8-mej wieczorem pod kierunkiem instruktorki. — Zgłoszenia przyjmuje Komenda P. K. Grodzkiego Powiatu Z. S. Lwów, ul. Zyblikiewicza 33, od 22 do 27 lutego b r. włącznie w godzinach od 18—19-tej.

— MUZEUM HIGIENY, założone przez Polskie Towarzystwo Higieniczne we Lwowie, przy ulicy Bourlarda l. 4, otwarte we wtorki, czwartki i niedzielę od godziny 10 do 14. Wstęp 50 gr., dla młodzieży i wojskowych 25 gr. Dla zbiorowych wycieczek wstęp zniżony. — W niedzielę dla wszystkich 25 gr. Działy' Niemowlę i dziecko, wychowanie fizyczne i sporty, pomoc w nagłych wypadkach, ostre choroby zakaźne, gruźlica, choroby zawodowe, mięso i mleko, alkoholizm, propaganda higieny. Dla wycieczek grupowych objaśnienia.

— IX. KOŁO T. S. L. im. Borelowskiego, przy ulicy Ossolińskich 10, II. p. zaprasza członków i sympatyków na referat, który wygłosi w dniu 27 lutego b. r. o godzinie 19.15 p. Artur Lorek, p. t. „Kwestia żydowska w Polsce". — Wstęp wolny.

— ZARZĄD KOŁA HISTORYKÓW SZTUKI STUD. U. J. K. zawiadamia, że we wtorek, 2 marca, p. Dr. Helena Blumówna wygłosi odczyt p. t. „Władysław Skoczylas i jego drzeworyt". Odczyt ilustrowany pięknymi przeźroczami, odbędzie się w sali XVI Uniwersytetu, Marszałkowska 1, II. p., o godzinie 18.15.

Wstęp 50 gr. i 1 zł., akademicki 30 gr. — Dochód przeznaczony na Fundusz Wycieczkowy Koła.

— POL. TOW. PRZYJACIÓŁ ASTRONOMII Oddział Lwowski, zawiadamia, że dnia 27 lutego — w sobotę — o godzinie 18-tej, w sali Insaytutu Geologicznego U. J. K. przy ul. Długosza 8, odbędzie się odczyt p. Antoniego Opolskiego p. t.: „Źródła promieniowania gwiazd". — Wstęp wolny. — Goście mile widziani.

— WYDZIAŁ WIEJSKI OBOZU. Sekretariat pułkownika Adama Koca komunikuje że Wydział Wiejski Sekretariatu mieści się w Warszawie przy ulicy Matejki nr. 3, (telefon 9-04-80). Wydział Wiejski przyjmuje interesantów codziennie w godzinach od 10 do 14 i od 18 do 19.

— WIECZÓR DYSKUSYJNY W ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie, urządza w poniedziałek, dnia 1-go marca b. r. o godz. 18 w lokalu własnym przy pl. Akademickim 2, II. p. wieczór dyskusyjny z prelekcją p. Anny Ludwiki Czerniowej p. t. „Polska i Francja w dobie obecnej". — Obecność wszystkich członkiń pożądana. — Goście mile widziani.

— WENTA ŚWIĄTECZNA NA CELE POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA. Staraniem Polskiego Białego Krzyża, pod protektoratem P. Wojewodziny Anastazji Beliny Prażmowskiej, Generałowych Jadwigi Fabrycowej i Władysławy Popowiczowej, odbędzie się w niedzielę, dnia 7 marca b. r. w sali Izby Przemysłowo - Handlowej wielka wenta świąteczna, na cele Polskiego Białego Krzyża.

— ZMARLI WE LWOWIE: Wojciech Marszałek l. 61, Maria Czmara l. 22, Leontyna Lityńska l. 79, Bohdan Terlecki l. 35, Teodor Kostyrko l. 84, Olga Ilczyszyn l. 49. Chana Horowitz l. 92, Mieczysław Klimowicz l. 69, Maria Kowalska l. 28, Anna Krzywiecka l. 57, Helena Czajkowska l. 67, Maria Tymcik l. 80, Feliks Kowalski l. 60, Leopold Posament l. 51, Maurycy Bram l. 70, Majła Bratspiess l. 60.

— **LEGIONIŚCI!** Doroczne walne zebranie członków Oddz. Zw. Legionistów Pol. we Lwowie odbędzie się w piątek 5 marca br. o godz. 18 w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5). W razie braku kompletu prawomocne walne zebranie zgodnie z ust. 5 par. 73 statutu odbędzie się o godz. 18.30 w tym samym lokalu. Udział w walnym zebraniu mogą wziąć b. legioniści zweryfikowani i zbalotowani przez Zarząd Oddziału, którzy wykażą się numerowanymi zaproszeniami. Zarząd Oddziału wzywa równocześnie wszystkich b. legionistów zweryfikowanych i zbalotowanych do wyrównania zaległych składek członkowskich, a to zgodnie z ust. b (par. 17 statutu)

— **BACZNOŚĆ CZWARTACY!** Zebranie informacyjne członków Koła 4 p. p. Leg. odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 marca o godzinie 18-tej w lokalu Związku Legionistów, przy ulicy Jabłonowskich. Obecność obowiązkowa.

———

— **ODCZYT PREZESA P. K. O. WE LWOWIE.** Prezes P. K. O. dr. Henryk Gruber, wygłosi w dniu 27 b. m., w sobotę odczyt p. t.: „Nowa koniunktura gospodarcza". Odczyt ten odbędzie się z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie w sali posiedzeń Izby przemysłowo-handlowej o godzinie 18.

— **TURNIEJ KRASOMÓWCZY MŁODYCH PRAWNIKÓW,** urządzany przez Towarzystwo „Biblioteka Słuchaczów Prawa" U. J. K., odbędzie się jutro, t. j. w sobotę w sali Collegium Maximum U. J. K. — (ul. Kościuszki 9), o godzinie 17.30.

— **ZARZĄD KOŁA 4. ZWIĄZKU REZERWISTÓW WE LWOWIE,** przy ul. Pijarów 33 — 1. wzywa: a) wszystkich rezerwistów, zamieszkałych w dzielnicy Łyczakowskiej IV. do zapisywania się na członków, b) wszystkich sympatyków Związku Rezerwistów do zapisywanie się na członków nadzwyczajnych, c) członków, zalegających ze składkami, do wyrównania zaległości. — 2. komunikuje, że we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 19, odbywają się dla wszystkich — także i niečłonków — w świetlicy pogadanki na temat: Komunizm, Faszyzm, Historia Polski, Hygiena. — 3. Zaprasza Panie do zapisywania się na członkinie Rodziny Rezerwistów. Sekretariat urzęduje we wtorki, czwartki i soboty od godziny 18—20.

— **ODCZYT** pt. „Nasze parki narodowe i rezerwaty" ilustrowany licznymi przeźroczami wygłosi w Polsk. Twie Krajoznawczym (Bourlarda 5) w sobotę 27 bm. punktualnie o godz. 19 p. Józef Treszka, sekretarz komitetu oddziału Lwow. Państw. Rady Ochrony Przyrody.

— **WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.** Oddział lwowski Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia wszystkich członków, że roczne Walne gromadzenie odbędzie się 27 b. m. o godzinie 18-tej w sali Towarzystwa „Gwiazda", przy ulicy Franciszkańskiej 7.

— **STARANIEM POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA** pod protektoratem J. W. Pań Wojewodziny Anastazji Beliny - Prażmowskiej, Generałowych Jadwigi Fabrycowej i Władysławy Popowiczowej, odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go marca 1937 roku w sali Izby Przemysłowo - Handlowej przy ulicy Akademickiej 17, Wielka Wenta Świąteczna na cele Polskiego Białego Krzyża. Do wygrania: artykuły żywnościowe, słodycze, wędliny, galanteria, porcelana, wyroby kosmetyczne, skórzane i wiele innych cennych fantów. Początek o godzinie 10-tej przed południem. Cena losu 20 groszy. Wstęp 20 groszy, dla dzieci 10 groszy. — W czasie wenty przygrywać będą dwie orkiestry wojskowe.

———

— **SPROSTOWANIE.** Otrzymujemy następujące sprostowanie: Dnia 31. 1. Dz. Polski pisał na tym miejscu o doniesieniu, które wpłynęło na policję od bezrobotnego Józefa Urbana, ul. Wronowska l. 9, w którym oskarżał on swoją b. narzeczoną Augustę Szczukoturównę i jej matkę Aleksandrę Ogorzałek z Rzęsny Polskiej, o dokonanie zamachu na jego osobę.

Nieprawdą jest, jakoby Augusta Szczukoturówna absolwentka Szkoły Handlowej P. S. H. i jej matka Aleksandra Ogorzałek miały dokonać zamachu na Józefa Urbana, bezrobotnego. Natomiast prawdą jest, że Józef Urban, od sierpnia ub. roku, nie przestaje nagabywać i odgrażać się swej b. narzeczonej. Augusta Szczukoturówna.

———

— **OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE.** W dniach: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 20, 22, 23, 24, 25, 30 i 31 marca 1937 roku, odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrym strzelaniem.

Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Piniński Mieczysław — Paryż, Hr. Grocholski R. — Warszawa, Pułk. Hr. Komorowski Tadeusz — Trembowla, Hr. Tarnowski Juliusz — Katowice, Dr. Piątek Jan — Warszawa, Muszyński Jerzy, starosta — Czortków, Michałowski Stanisław — Czortków, Dr. Ebner J., adwokat — Czortków, — Prok. Karwacki Leon — Warszawa, Dyr. Wajman J. — Warszawa, Dyr. Hochwald Zygmunt — Kraków, Dr. Weryka - Drozdowski Adam, adwokat — Warszawa, — Kom. Łuszczyński Zygmunt — Warszawa, Lisiecka Maria, urzędniczka P. B. Roln. — Łuck, Gilar Edward, urzędnik — Praga, — Dyr. Skawina Jan — Chodorów, Inż. Bosakowski Marian — Łańcut, Sędzia Smoleński Karol — Dobromil, Inż. Sielawa Wiktor — Stebnik, Star. Bogusławski Stanisław — Łańcut, Babecki Paweł, wł. dóbr — Sewczynka, Rutkowski Maksymilian — Bydgoszcz, Follender Leon, przemysłowiec — Łódź, Pragłowski Witold, urzędnik — Warszawa, Fabiszkiewicz I., przemysłowiec — Bielsko, Pułk Reklewski Roman — Warszawa, Gen. Słupski Jan — Kraków, Dr. Żylski K., przemysłowiec — Warszawa.

———

———

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937,** od dnia 21-go, do dnia 27 lutego, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 25.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Düllа, ulica Piłsudskiego l. 14.

———

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Augustyn Obłoża l. 62, Mikołaj Popik l. 30, Maria Czepeć l. 32, Zofia Denilów l. 30, Zofia Kędzierska l. 74, Maria Wrzeszcze l. 57, Helena Jankowska l. 78, Augustyna Fiderkiewicz l. 83, Maria Beymówna l. 61, Aleksander Dworzak l. 65, Konrad Ubel l. 60, Aron Teiler l. 65, Stanisław Lisikiewicz l. 64.

———

„RAMONA" WIELKI TRIUMF LORETTY YOUNG

Film w kolorach naturalnych zawojował w krótkim czasie wszystkie ekrany. Należy zanotować najnowszy wyczyn techniki w dziedzinie filmu, jakim jest najświeższy obraz z Lorettą Young p. t. „Ramona". W żadnym wypadku produkcja filmów kolorowych nie doszła jeszcze do takiej perfekcji i do tak ogromnej naturalności w oddawaniu prawdziwych barw na ekranie, jak w „Ramonie". Kolory „Ramony" to nie chemiczna mieszanka farb, przeniesiona na taśmę celuloidową, ale najnowocześniejsze i najdoskonalsze zdobycze techniki filmu barwnego, które wytwórnia „20th Century-Fox" zastosowała w tym arcydziele. Czas nakręcania „Ramony" trwał z górą 2 lata.

W ateliers „20th Century-Fox" wykończono z wielkim pietyzmem to istne cacko kolorowe, najczarowniejsze pieścidełko, które zachwyca oczy milionów. Rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania. „Ramona" to pierwszy ewenement kolorowy, który ujrzał światło dzienne. Jeśli dodamy do tego wielką kreację artystki tej miary co Loretta Young, świetną reżyserię Henry Kinga, to możemy z góry być pewni, iż film „Ramona" stanowić będzie nie byle jaką rewelację filmową w każdej dziedzinie. Wyświetla dziś Kino Europa.

Z sesji Magistratu

Pod przewodnictwem prezydenta dr. Ostrowskiego, w obecności wiceprez. dr. Weryńskiego, Irzyka i Chajesa, oraz grona ławników, odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym załatwiono szereg spraw.

Zgodnie z referatem ł. Tellera oddano dostawę wkładów żeliwnych firmie Herzfeld Wiktorius. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos ł. Sudhoff i prez. dr. Ostrowski.

Z kolei ł. dr. Poratyński referował sprawę łańcuchów dla Prezydenta, Wiceprezydentów i ławników oraz odznak dla radnych, o czym już w swoim czasie pisaliśmy.

Zgodnie z wnioskiem referenta uchwalono sporządzić nowe łańcuchy dla prezydenta i wiceprezydentńw oraz 8 ławników, zaś dla radnych 72 odznak.

Wszystkie łaócuchy i odznaki pomieszczone będą w odpowiednich kasetkach i wręczone zostaną prezydentowi, wiceprezydentom, ławnikom i radnym na okres ich urzędowania. Po sporządzeniu nowych łańcuchów stare złożone zostaną w Muzeum historycznym m. Lwowa z odpowiednim wyjaśnieniem.

W końcu upoważniono p. Prezydenta do rozpisania ograniczonego przetargu na wykonanie powyższych łańcuchów i odznak.

Z porządku dziennego ł. Kozioł referował sprawę podziału miasta na 9 okręgów administracyjnych. Okręgi te będą terytorialnie odpowiadać mniejwięcej dawnym granicom 9-ciu dzielnic z roku 1931 a w szczególności będą się pokrywać z obecnymi rejonami komisariatów policyjnych, z tym, że okręg śródmieścia obejmie rejon dwóch komisariatów policyjnych 5-go i 10-go.

Poza tym dzisiejsza dzielnica V-ta (śródmieścia) stanowić będzie dzielnicę I-szą, a dawna I-sza t. zw. halicka — dzielnicę V-tą. Szczegółowe granice wszystkich dzielnic miasta zostaną podane do wiadomości ogółu osobnym ogłoszeniem Z. M. W związku z powyższym została przewidziana również reorganizacja dotychczasowych Miejskich urzędów dzielnicowych, których ilość zostanie powiększona do 9-ciu, a zakres kompetencji znacznie rozszerzony. Część bowiem spraw załatwianych dotychczas przez poszczególne Wydziały Z. M. będą mogły być rozstrzygnięte przez miejskie urzędy dzielnicowe. Przewidziane są również dzielnicowe komitety obywatelskie jak to było w roku 1873, złożone z reprezentantów rady miejskiej i delegatów organizacyj społecznych i będą stanowić łącznik między społeczeństwem a Z.M.

W końcu ł. Kozioł poruszył kilka spraw, na które wyjaśnień udzielił wiceprezydent dr. Weryński.

10-letnia dziewczynka pod wozem tramwajowym

(a) W dniu wczorajszym około godziny 6-tej wieczorem wydarzył się na ul. Słonecznej naprzeciw kamienicy l. 45 wypadek, który szczęściem nie zakończył się tragicznie. Przez jezdnię o wspomnianym czasie przebiegała 10-letnia dziewczynka nieznanego nazwiska, na której widok motorowy w ostatniej chwili wstrzymał wóz tramwajowy, dziewczynka jednak dostała się pod zabezpieczającą przód wozu deskę.

Na miejscu zebrał się momentalnie tłum przechodniów. Zawezwano straż pożarną i Pogotowie Ratunkowe, których wozy zjawiły się w bardzo krótkim czasie. Przed ich przybyciem przechodnie sami dźwignęli wóz i wydobyli spod niego dziewczynkę, która nie doznała żadnych obrażeń. Przygodą, która mogła przybrać dla niej śmiertelny epilog, była ona do tego stopnia przestraszoną, iż nie umiała nawet podać swego nazwiska.

———

PRZYTRZYMANI PRZEMYTNICY

(a) Przemyt sacharyny i zapalniczek płynie wciąż z zagranicy zachodniej i od czasu do czasu wpadają w ręce Straży granicznej we Lwowie ci, którzy go prowadzą. W ostatnich dniach połów przemytników na lwowskim bruku uwieńczony został pomyślnym wynikiem. I tak przytrzymany został ślusarz ze Śląska, Ludwik Wojtyczko, który przywiózł 8 kg części składowych zapalniczek, a w dodatku 8 kg sacharyny. Następnie wpadł Albert Weitz, handlarz domokrążny, który dostawił do Lwowa 9 i pół kg sacharyny, w czym dopomogli mu Abraham Stopczyński (!) z Częstochowy i Leon Pik z Radziwiłłowa. Ostatnim w tym szeregu był Izrael Reiter, b. urzędnik prywatny, który również uprawia przemyt i przytrzymany został z pakietem. zawierającym 6 kg sacharyny.

UMYSŁOWO-CHORY WCIĄŻ UCIEKA

(a) Pisaliśmy niedawno, iż niejaki Stefan Jawny, liczący 28 lat, umysłowo-chory, zamieszkały w Kolędzianach, przywieziony przez matkę do Lwowa, zbiegł z pod jej opieki na Podwalu w nieznanym kierunku. Jawny błąkał się wówczas po mieście i po dwutygodniowej włóczędze przytrzymany został na głównym dworcu. Zawiadomiona o tym matka przybyła do Lwowa i gdy przewoziła umysłowo-chorego syna, ten wśród niewyjaśnionych okoliczności zbiegł na dworcu w Złoczowie i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

I DRUGI UMYSŁOWO-CHORY ZBIEGŁ

(a) Z mieszkania przy ul. Kochanowskiego, 91, wydalił się w nieznanym kierunku umysłowo-chory Jakub Baumwurzel.

PRZYKRE NASTĘPSTWA NIEOSTROŻNEJ ZABAWY

(a) W czasie zabawy na ganku kamienicy l. 20 przy ul. Klopperów, na Kleparowie, spadł z wysokości I. p. 9-letni Leon Lind i doznał złamania lewej ręki. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

ZIMA TRWA, KRADNĄ DRZEWO

(a) Walenty Lautsch, gajowy w Hołosku Wielkim, zawiadomił policję, iż nieznani sprawcy na szkodę Zarządu miejskiego skradli większą ilość drzewa z lasu w Hołosku.

DWA PODRZUTKI

(a) W bramie domu przy ul. Rękodzielniczej, l. 23, nieznana kobieta porzuciła wczoraj około czterotygodniowe dziecko, którym zajęła się zamieszkała w tym domu Antonina Uszkiewicz. Drugi podobny wypadek wydarzył się przy ul. Ziemiałkowskiego, 4, gdzie porzucone zostało dziecko płci męskiej, liczące około 9 miesięcy. Podrzutkiem zajął się Miejski Urząd dzielnicowy.

Pomoc Zimowa

W dniu 28 lutego 1937 r. o godz. 12 odbędzie się otwarcie wystawy prac rysunkowych i malarskich Mariana Helm Pirgo w sali Hotelu Europejskiego przy pl. Mariackim 5.

Wystawa ta obejmie około 50 prac artysty, a to przeważnie motywy architektoniczne, przedstawiające zabytki miast polskich, a ponadto fragmenty z Rzymu, Florencji, Stambułu i Warny.

Wystawa trwać będzie przez miesiąc marzec br.

Całkowity dochód z wystawy przeznaczony jest na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Wstęp wynosić będzie 1 zł., dla młodzieży akademickiej i szkolnej 50 gr., zaś dla grup zbiorowych 30 gr.

OFIARNOŚĆ NA APEL JANA KIEPURY

Gorący apel znakomitego śpiewaka polskiego Jana Kiepury skierowany do publiczności i radiosłuchaczy w czasie koncertu krakowskiego — o datki na pomoc zimową — znalazł żywy oddźwięk wśród publiczności, czego wyrazem są napływające ofiary. Na rzecz Miejskiego Komitetu PZB we Lwowie złożyli: dyr. MKKO Guzecki 30 zł., radioabonent nr. 279 — 3 zł., dr. Stanisław Dobiecki 2 zł. Ofiary nadsyłać należy do MKKO, ul. Wałowa 9, konto nr. 1200.

Dyrekcja Spółdzielni „Jedność" z okazji otwarcia nowego lokalu sklepowego przy ul. Senatorskiej 11 — złożyła na Pomoc Zimowa 50 zł.

Walka producentów angielskich z importem jaj zagranicznych

Wojna wypowiedziana zagranicznemu eksportowi przez farmerów angielskich, przybiera coraz ostrzejsze formy. Farmerzy i producenci, poparci przez cały szereg posłów konserwatywnych i swoich leaderów, z niesłychaną energią kontynuują swoją akcję, starając się wywrzeć nacisk na rząd, by ten albo zupełnie zabronił importowania produktów nabiałowych, lub też, żeby cło zostało podwyższone do tego stopnia, by import siłą rzeczy musiał całkowicie ustać.

Parlamentarny sprawozdawca dziennika „Daily Express", omawiając sytuację, która wytworzyła się na rynku jajczarskim, m. in. pisze, iż „...nareszcie parlament budzi się i zaczyna zdawać sobie sprawę z sytuacji, w jakiej znaleźli się farmerzy i producenci z powodu wciąż zwyżkujących cen paszy, ciągłego spadania cen jaj i stale zwiększającego się importu". Dziennik ten bije na alarm i podaje, że w Anglii znajduje się 500.000 hodowców kur, których produkcja wynosi 5,524.000.000 jaj rocznie, czyli 68 proc. ogólnego zapotrzebowania Wielkiej Brytanii. Przy normalnym poparciu i ochronie ich interesów produkcja ta mogłoby się zwiększyć o blisko 2,000.000.000 jaj i pokryć całkowicie zapotrzebowanie kraju, gdy tymczasem Wielka Brytania w roku ub. importowała 3,000.000.000 jaj z krajów zamorskich. Ogólnie wyraża się zdanie, iż rząd angielski niewątpliwie pójdzie na rękę farmerom i oczekiwać należy nowych zarządzeń, które odbiją się bardzo ujemnie na imporcie zagranicznym.

Polscy importerzy produktów nabiałowych powinni na to być zawczasu przygotowani.

Z ofiarą na Pomoc Zimową nie należy zwlekać. Czyś już wpłacił zadeklarowaną sumę? KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Pani minister tańczy", Grażyna: „Pod Twoją obronę", Palace: „Przygody Tarzana".

BRZOZÓW. Goplana: „Wyspa skarbów".

CZORTKÓW. Casino: „Jestem niewinny".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Romeo i Julia", Wanda: „Panna Lili".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Poszukiwaczki złota".

KOŁOMYJA. Mars: „Królowa tańca", Gwiazda: „Bohater".

LUBLIN. Apollo: „Daj mi twe serce" i „Bohater dnia", Corso: „Blond Carmen" i „Bengalski tygrys", Gwiazda: „Sen nocy letniej" i „Niesamowity dom", Rialto: „Nasze słoneczko" i „Człowiek wilk". Venus: „Mały marynarz" i „Jego wielka miłość".

PODHAJCE. Sokół: „Rodzina Rotszyldów".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Wierna rzeka", Casino: „Wiedeń — Londyn", Fotoplastikon: „Finlandia".

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Sing — Sing".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Złoty wieniec" Casino: „Król burleski", Olimpia: „Maria Stuart", Urania: „Tydzień przed ślubem", Ton: „Jego złota rybka", Warszawa: „Confetti" i rewia.

STRYJ. Apollo: „Słowik z Wiednia".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Rodzina Rotszyldów".

Repertuar objazdowy Teatru Pokucko-Podolskiego:

27. II. KOŁOMYJA. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
NADWÓRNA. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".
28. II. DELATYN. „Woźny i minister".

Z Borysławia

DALSZY CIĄG WIELKIEGO BORYSŁAWSKIEGO PROCESU KARNEGO. W dalszym ciągu procesu karnego toczącego się z oskarżenia dyr. inż. Krygowskiego przeciw dyr. Dreslerowi, który dopuścił się zniesławienia w opinii publicznej dyr. inż. Krygowskiego, Sąd przesłuchał świadków, powołanych przez oskarzonego, a to: inż. Mińskiego, inż. Göritza i Buchbanda.

Zeznania inż. Göritza przeciwnika dyr. inż. Krygowskiego z wielkiego procesu gazowego, który jest podłożem powyższej sprawy karnej i urzędnika Buchbanda zajętego u dyr. Preslera we firmie, były bardzo chwiejne; różniły się znacznie i opierały się na przypuszczeniach i „słyszeniu od innych osób", których np. inż. Göritz niechciał wyjawić, za co został skazany na 100 zł. grzywny. Św. Buchband zeznał, że słyszał o rzekomym braniu wynagrodzeń przez inż. Krygowskiego jako dyrektora kopalni „Kraków-Sosnkowski", które to miał wręczać inż. Skoczyński kierow. „Relli-Melli", za ułatwienia czynione przez inż. Krygowskiego przy obrotach handlowych gazami, ale tylko z rozmowy między dyr. Dreslerem a jego bratem, właścicielem kopalni. W końcu w toku przewodu sądowego wykazało się, iż zarzucane nielegalne manipulacje przy sprzedaży gazu inż. Krygowskiemu są wprost technicznie niemożliwe, albowiem czynność dyr. inż. Krygowskiego ograniczała się tylko do przepisywania kwitów i zestawień, które sporządzał specjalny inż. gazowy.

Sąd rozprawę odroczył na dzień 9. marca, dopuszczając dowód ze świadków, a to: inż. Skoczyńskiego, inż. Keslera, Lehrmana i Bildziukiewicza. Sprawa budzi wielkie zainteresowanie i wprost oburzenie, gdyż inż. Krygowski jest człowiekiem o nieskazitelnej opinii. (ZAK)

Z Przemyśla

WŁAMANIA I KRADZIEŻE Nieznani sprawcy włamali się do strychu realności Tadeusza Cieślińskiego przy ul. Rejtana 3, skąd skradli większą ilość garderoby i bielizny na szkodę 3 lokatorów. Łączna szkoda wynosi 700 zł. Część skradzionych rzeczy została przez Wydz. śledczy P. P. znaleziona. Dzień przedtem skradziono z kancelarii kina „Olympia" gotówkę w kwocie około 60 zł. Na szkodę prof. Dutkiewicza przy ul. 3 Maja 3, skradziono 200 zł., zegarek i biżuterię, łącznej wartości około 700 zł. Dochodzenia w toku.

ŚMIERĆ W NURTACH SANU. Sołyk Piotr ur. w 1922 r. ślizgając się na Sanie wpadł pod lód i poniósł śmierć. Zwłok nie udało się wyłowić.

Ze Stanisławowa

OBRADY NAD BUDŻETEM. Na posiedzeniach Magistratu w dniach 17, 18, 22 i 23 lutego 1937 r. rozpatrywano i przyjęto projekt budżetu administracyjnego i przedsiębiorstw miejskich na rok 1937-38.

Dnia 20 lutego 1937 r. odbyło się posiedzenie Komisji finansowo - budżetowej Rady miejskiej, na którym przyjęto proponowany przez Magistrat projekt budżetu dodatkowego 1936-37.

NOWE BIURO TECHNICZNE. Przy delegaturze Małopolskiego Klubu Automobilowego w Stanisławowie zostało uruchomione Biuro techniczne i mieści się w gmachu „Sokoła" przy ul. Mickiewicza.

Biuro to przeprowadza egzaminy na samodzielnych kierowców samochodowych

Ze Stryja

(m) **SAMOBÓJSTWO OBŁĄKANEGO.** Zdradzający od dłuższego czasu objawy choroby umysłowej niejaki Mikołaj Jerdyk ,bezrobotny cieśla, zam. w Skolem, rzucił się pod pociąg, gdzie znalazł śmierć.

(m) **WIĘKSZA KRADZIEŻ** Dotkliwą stratę poniósł Beniamin Eisenscher (ul. Lwowska), któremu złodzieje zabrali 159 dolarów w gotówce, kilka złotych zegarków i biżuterię

Z Drohobycza

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA KARABINU MASZYNOWEGO. W Drohobyczu odbyła się uroczystość wręczenia ciężkiego karabinu maszynowego, ufundowanego przez Straż więzienną z Drohobycza, jako ofiarę na F. O. N.

UTWORZENIE WOJSKOWO-CYWILNEGO KLUBU SPORTOWEGO W DROHOBYCZU. Na walnym zebraniu klubu sportowego „Junak", prezes dyr. Osiowski wygłosił referat, w myśl którego uchwalono jednogłośnie zmienić nazwę klubu na wojskowo-cywilny klub sportowy „Junak" Po czym wybrano nowy zarząd w składzie: prezes kpt. dr. Młotek, wiceprezesi. kpt. Steczkowski, wicestarosta Moszczeński i dyr. Osiowski oraz pp. prok. Lachowicz Ignacy (kapitan sportowy), kpt. Ziółkowski, kpt. Ohorug, por. Haberski, por. Grajek, inż. Kasiński, inż. Czajka, J. Gmeryk, Do komisji rewizyjnej weszli prok. Lalka, kpt. Lurski i st. sierż. Mazur. Uchwalono zwołać na dzień 7 marca walne zebranie, celem zmiany statutu.

Z Sanoka

NOWA FABRYKA W RUCHU. Onegdaj uruchomiono nowowybudowaną fabrykę akumulatorów, należącą do koncernu Spółki Akc. „Sanok". Na razie pracuje tylko kilkudziesięciu ludzi. Po całkowitym wykończeniu fabryka zatrudni kilkuset robotników.

STRZELCY BEZROBOTNYM Spełniając doroczny „Czyn Obywatelski", Oddziały Związku Strzeleckiego męski i żeński, zorganizowały z własnych funduszów kuchnię dla bezrobotnych. Kuchnia wydaje dziennie 50 bezpłatnych obiadów.

WALNE ZEBRANIE. Na podstawie zarządzenia Zarządu Okręgu we Lwowie odbędzie się dnia 7. marca br. o godzinie 11-tej w lokalu Komendy Powiatu Z. S. Sanok, walne zebranie członków Związku Legionistów Polskich, Oddział w Sanoku. W razie braku statutowej ilości członków, walne zebranie odbędzie się o godz. 11.30, w tym samym dniu i lokalu, bez względu na ilość członków.

Z Rzeszowa

PRZYSTĄPIENIE DO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO. Organizacja P. W. Kobiet do obrony kraju, Koło w Rzeszowie, przyjęła w całej osnowie program deklaracji iideowo - politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Koca. Ponadto akces do Obozu zgłosiło również Towarzystwo Lekarzy w Rzeszowie.

WYRWAŁ KRATY I ZBIEGŁ Z ARESZTU. Z aresztu Sądu Grodzkiego w Sokołowie zbiegł w nocy notoryczny złodziej, Kazimierz Pieniek, który wyrwaniem krat utorował sobie drogę do wolności.

SKAZANIE AUTORA OSZCZERCZYCH DONIESIEŃ. Niejaki Stefan Ozimiak z Głogowa pow. Rzeszów, napisał w lipcu ub. r. doniesienie na Edwarda Zająca, komendanta Posterunku P. P. w Głogowie, do Woje-

KRONIKA LUBELSKA

ĆWICZENIA APLIKACYJNE. W sali herbowej Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy ul. Peowiaków 12, w Lublinie, odbyły się dla oficerów i podchorążych rezerwy ćwiczenia aplikacyjne n. t.: „Obrona stała". Ćwiczenia prowadził kpt. Okoński.

LUBLIN AKCEPTUJE PROGRAM PŁK. KOCA. Onegdaj w czwartek o godz. 20-ej w sali „Ogniska" b. formacyj wschodnich, Krakowskie Przedmieście 55, w Lublinie w związku z ogłoszeniem deklaracji ideowo-politycznej przez głównego komendanta Związku Legionistów Polskich b. pułk. Koca — odbyło się zebranie, na którym no jednogłośnie zgłosić także akces do akces do nowo powstałej organizacji.

Z LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ. W dniu onegdajszym w gmachu gimnazjum im. Wetterów odbyło się walne zebranie członków oddziału miejskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Lublinie. Między innymi uchwalono jednogłośne zgłosić także akces do Obozu płk. Koca.

UJAWNIENIE NADUŻYĆ W MAGISTRACIE W ŻELECHOWIE. Poruszenie w miasteczku pow. garwolińskiego, Żelechowie, wywołała wiadomość o wykryciu w Zarządzie miejskim nadużyć popełnianych systematycznie przez rachmistrza tamże zatrudnionego — Bucholca Oskara, których Bucholc miał się dopuścić przez manipulowanie czekami okazicielowymi, fałszując wpisy do ksiąg. Suma zdefraudowanych w ten sposób pieniędzy wynosi 1.800 zł. Władze miejskie natychmiast o tym powiadomiły prokuratora Sądu Okręg. w Garwolinie, który wszczął dochodzenie.

NOWORODKI W DOŁACH KLOACZNYCH. Przy ul. Lubartowskiej 18 w Lublinie, w czasie wybierania z dołu kloacznego nieczystości, Kamiński Józef znalazł w tymże dole noworodka płci męskiej. Również w dniu dzisiejszym także w dole kloacznym przy stacji kolejowej Lublin znaleziono zwłoki noworodka. W obu wypadkach policja wdrożyła energiczne dochodzenia. Trzeba nadmienić, że ostatnio wypadki takie na terenie Lublina i Lubelszczyzny zdarzają się bardzo często

WIELKĄ POINWENTARZOWĄ WYSPRZEDAŻ
5.000 m^2 (pięć tysięcy m^2) kilimów rozpoczęła
WYTWÓRNIA ARTYSTYCZNYCH KILIMÓW ST. GAŁANA w GLINIANACH
we wszystkich swoich sklepach: **Lwów, Sykstuska 20,** Warszawa, Focha 8, Lublin, Staszica 1, — Katowice, Kościuszki 3, — Kielce, Sienkiewicza 30, w Sandomierzu i Radomiu.
Ceny silnie zniżone. Towar najprzedniejszej jakości. Wspaniałe, artystyczne wzory.
Wyprzedaż potrwa tylko dni 14 1759

Osoby o przytępionym słuchu!
Nowe modele „AKUSTIK" przywracają radość życia.
Czy wiecie, że słyszeć można przez kości?
Przekonajcie się sami!
Nasz specjalista zademonstruje Wam bezpłatnie ten doskonały aparat w dniu 1 III. 1937 w firmie **Optyk KOPERNICKI i Syn, Lwów, ul. Hetmańska 10,** w czasie od godziny 10—1-szej i od 3—6-tej. 1761
Bezpłatny prospekt M. wysyła: **Akustik-Gesellschaft, Berlin - Reinickendorf**

wódzkiej Komendy P. P. we Lwowie. Treścią doniesienia były informacje o rzekomo niemoralnym życiu Zająca i o pijaństwie jego w czasie pełnienia służby. Dochodzenia dyscyplinarne i prokuratorskie stwierdziły zupełną jego bezpodstawność, wobec czego Ozimiak pociągnięty został do odpowiedzialności karnej. Na odbytej przed S. O. w Rzeszowie rozprawie, został autor oszczerczych doniesień skazany na 7 mies. bezwzględnego więzienia.

Z Kołomyi

BYŁBY PRZYPŁACIŁ ŻYCIEM. Posterunek P. P. w Żabiu przytrzymał Nykołę Sokołowskiego, który trzy dni temu na tle rywalizacji o dziewczynę usiłował pozbawić życia Stefana Sucharczuka, jednak kula chybiła, wskutek czego Sucharczuk nie poniósł żadnej szkody. Na polecenie Prokuratury sędzia zawiesił nad Sokołowskim areszt śledczy.

NOWA OFIARA KANAŁU WSKUTEK NIEDBALSTWA. Na ulicy Gimnazjalnej wydarzył się wstrząsający wypadek. Przy budowie kanału na tejże ulicy pod kierownictwem Józefa Seniuka, przedsiębiorcy kanalizacyjnego, wskutek niezabezpieczenia wykopu usunął się większy zwał ziemi przygniatając robotnika Fedora Halczukę, pracującego na głębokości 7 m. Po stwierdzeniu skonu tegoż zwłoki zabrano do kostnicy.

NA GORĄCYM UCZYNKU. Patrol Policji Państwowej z Pistynia przytrzymał Kazimierza Spólnickiego w czasie, gdy ten kradł poręcze z mostu na szosie powiatowej w Szeparowcach.

Z Podhajec

(es) Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ. Onegdaj odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej. Księgę kasową zamknięto po stronie przychodów kwotą 3.517 zł. 66 gr., po stronie rozchodów 3.159 zł. 35 gr. Saldo dodatnie wynosi 358 zł. 31 gr. Naturalia zostały rozdane zgodnie z rozdzielnikiem, a pozostałości są magazynowane i dalsze rozdawnictwo nastąpi w najbliższych dniach. Wielką ilość zboża (10.300 kg) i ziemniaków (86.330 kg) wysłano na Śląsk, — poważne ilości udzielono Zarządowi miejskiemu do rozdziału.



SOBOTA, DNIA 27 LUTEGO

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 „Śpiewajmy piosenki". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Skrzynka rolnicza". — 14.30 (Lw.) Teatr Wyobraźni: „Awantura o Basię" — zradiofon. według powieści Kornela Makuszyńskiego — słuchowisko dla dzieci starszych. — Radiofonizacja Ady Artzt i Zofii Bogdańskiej. Reżyseria Ady Artzt. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 — (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) „Nasz program". — 15.35 (Lw.) Muzyka lekka i popularna na płytach. — 15.50 (Lw.) „Młode pióra": Nowe poezje Władysława Jaworskiego. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Rosyjskie bajeczki — (płyty). — 16.15 „Dawne opery" — koncert. — 17.00 Koncert solistów. — 17.50 Przegląd wydawnictw. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe ogólne. 18.15 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Duety operowe — (płyty). — 18.35 (Lw.) Audycja poświęcona dniom miłosierdzia Archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego. — Przemówienie wygłosi ks. biskup dr. Eugeniusz Baziak, poczym podany zostanie program Tygodnia Miłosierdzia. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.30 Koncert w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej. — 20.30 Nowości literackie. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. — 22.00 „Psychoanaliza" — humoreska J. Czyścieckiego. — 22.30 Mała Orkiestra P. R. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

UJEJSKIEGO 6
3-pokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, mogące zastąpić 4. 5489

CZTERY POKOJE,
słoneczne, pełny komfort, system korytarzowy, III. piętro, Strzała trzy (boczna Nabielaka) Telefon nr. 282-00. 5494

KOMFORTOWY
pokój umeblowany z użyciem łazienki, osobne wejście z przedpokoju, do wynajęcia, Boczna Snopkowskiej 7, m. 2, oglądać od 12 w południe. 5340

WYNAJMĘ
umeblowany pokój, ładny, słoneczny, z balkonem. — Piłsudskiego 3, m. 7. 5385

POKÓJ
wśród ogrodów — urzędniczce wynajmę z utrzymaniem. Jana z Dukli 5, boczna Listopada. 5491

SZEŚCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe, zremontowane, do wynajęcia. Badenich 7. Dozorca wskaże. 5479

POSZUKUJĘ
natychmiast pokoju umeblowanego, niekrępującego — uwent. z utrzymaniem. Pobyt około tygodnia. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. pod „Przyjezdna".

POKÓJ FRONTOWY
utrzymanie, — bez. Zbarazka 3/3, I. p., boczna Zadwórzańskiej. 5505

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Wincentego Pola 4, I. p., m. trzy. 5495

Najlepsza lokata gotówki to kupno po cenach okazyjnych
MEBLI ANTYCZNYCH, dywanów perskich, antycznej porcelany, których wartość nigdy nie maleje — we firmie
„DOM SZTUKI" (A. WIŚNIEWSKI) FREDRY 1, tel. 284-78
Również MEBLE NOWOCZESNE, TAPCZANY, KLUBY, pokoje kombinowane. — **Własna pracownia. Kupno i sprzedaż**

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany, wchód klatka schodowa, — zaraz do wynajęcia dla solidnych Panów. Oglądać od 2—5 po połudn. Zofii 12, II. p. 5495

POKÓJ
ewentualnie dwa, utrzymanie, bez, fortepian, poważnym wynajmę. Nabielaka 24 II. p., na prawo. 5496

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, Potockiego 22, czynsz 115 zł. do wynajęcia. 5497

POTOCKIEGO 44.
dwa pokoje, przedpokój, gaz, elektryka, od zaraz do wynajęcia. 5500

GARSONIERA
słoneczna, I. p. do wynajęcia. Tarnowskiego 61. 5508

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

SPRZEDAJĘ:
1) kompressor amoniakalny 78.000 kalorii, nadający się do chłodni, sztucznego lodu, fabrykat Wintertur; 2) motor Diesla 20, 30 koni ropny 12, gazowy 16. Wiadomość: Stanisławów, — Fabryka maszyn „Fama". 5518



DORSZE MROŻONE
żywe ryby
poleca **MICHAŁ WIRGA, Sienkiewicza 3** (za hotelem George'a). 1604

MOTOCYKL
„New Hudson" 250 ccm. w dobrym stanie do sprzedania. Komarno, Mieczysław Patraszewski. 5502

Lornetki
polowe i teatralne poleca firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143·590

OŚRODEK
58 morgów z budynkami, 50.000 zł., lub zamiana nową kamienicę. Kutkorz Jadwiga Zimówna. 5521

WIEDEŃSKI
pult do nauki dla ucznia, uczennicy, okazyjnie — do sprzedania. Wyspiańskiego 11 A, parter lewy. 5520

SPRZEDAM
okazyjnie owocarnię lub urządzenie sklepowe. Wiadomość: Chmielowskiego siedem, mieszkanie pięć — od 2 do 4. 5519

FORTEPIANY - PIANINA



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany.
MARECKI
Lwów, Batorego 7 Tel. 111-20

KAMIONIOŁOMY
alabastru, wapniarka, obszaru 14 morgów w tym 4 morgi ornego. — Dom mieszkalny i gospodarczy sprzedam okazyjnie z powodów familijnych. Zgłoszenia Stanisławów. Poste-restante Mryglód. 5498

SPRZEDAM
w Brzuchowicach, blisko stacji, dom nowy, drewniany, o siedmiu ubikacjach, 4 ubikacje wykończone, parcela 200 sążni. Cena 5.800. Wiadomość Brzuchowice, — willa „Rusałka" koło stacji. 5492

PARCELE
budowlane słoneczne, blisko dworca kolejowego, na południe od toru w Zimnej Wodzie, sprzedaje się po cenie od 2—6 zł. sążeń. — Bliższe informacje podaje Inż. Rybaczewski, Lwów, Listopada 42, telefon 211-44. 5516

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KASYNO OFIC.
w Gródku Jagiellońskim, zakupi bilard karambolowy, używany, w dobrym stanie. 5499

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KANARKI
rasowe (turkoty) pilne śpiewaki — ceny względne — też pomarańczowe luksusowe (kolor dziedziczny) i różne piękne kanarzyce rozpłodowe. Listopada 1, parter. — Informacje zawsze, zaś pisemnie dołączyć pocztówkę. 5507

ODKURZACZ
elektryczny „Protos" prawie nowy, do sprzedania. — Wiadomość telef. 265-90. 5501

PRAWDZIWE
amerykańskie biurko sprzedam. — Chmielowskiego 7, m. 4. 5506

MŁYN MOTOROWY
2 pary walców, przy szosie do wydzierżawienia. Zgłoszenia pisemne: — Zarząd Dóbr, Słowita p. loco. 5517

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODA
zdrowa i pracowita szuka pracy do wszystkiego do małej rodziny katolickiej. — Łaskawe zgłoszenia w Administracji pod „Sierota" 5490

RÓŻNE

POSZUKUJĘ
zdrowego, sutego obiadu przy rodzinie. Pod „Niekrępujący". 5503

WRÓCIŁAM
przepisuję, powielam. Potockiego 46 5484

STARĄ GARDEROBĘ
męską, zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie Telefon 270-25. 5361

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616



UWAGA DLA CIERPIĄCYCH!!
Przy reumatyźmie, artretyźmie, nerwobolach, ischias i tp. skutecznie działa nacieranie
„Emberta-Stawolit" Rejestr. Nr. 38
Mgr. W. PAŹDZIERSKIEGO
Sprzedaż w aptekach i składach aptecz.
Fabr. Chem. „PHARMACHENIA", Bydgoszcz

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. - **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.